Rok XLI Styczeń — Kwiecień 1924 № 1-4

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ": ZARZĄDU ZWIĄZKU i DZIELNIC: MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ i we FRANCYI.

Wychodzi w Warszawie, pod redakcją komitetu, składającego się z druhów: Inż. dr-a Czesława Kłosia, d-ra Ignacego Kozielewskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, Inż. Mikołaja Maksysia, Inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne swoje i swoich

Dbać o rozwój, o dobre imię i o chwałę Sokolstwa

Spełniać gorliwie obowiązki państwowe, w gorącej dbałości o Polskę narodową i potężną

Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem wszystkich warstw i stanów dla pracy narodowej

Popierać przemysł i handel polski.

Stałe adresy i numery konta w P. K. O.

Przewodnictwo Związku—Warszawa,	Miodowa 14, II p.	№ konta	5589
Komisja Wydawn. Związku „	„ „	„	5582
Komisja Finansowa „ „	Nowy-Świat 64	„	8551
Komisja Gospodarcza „ „	„ „ 40	„	732
Przewodnik Gimnast. „Sokół" „	Miodowa 14, II, p.	„	3852

Zarząd	Przewod. Dziel.	Małopolskiej	— Lwów, Sokoła 7
Zarząd	„ „	Krakowskiej	— Kraków, Wolska.
Zarząd	„ „	Poznańskiej	— Poznań, Zielone Ogródki.
Zarząd	„ „	Pomorskiej	— Bydgoszcz, Seminaryjna 7.
Zarząd	„ „	Śląskiej	— Załęże (Katowice) Ligonia 10.

Ś. p. LEON KROBICKI.

W przeddzień N. Roku odprowadziliśmy tu na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Leona Krobickiego, niestrudzonego chorążego idei sokolej i wiernego piastuna naszego związkowego sztandaru. Po raz ostatni pochylił się nasz proporzec sokoli przed tym, który go czcił, umiłował i wziął za hasło pracy całego swego życia.

Pisać szczegółowy życiorys ś. p. Krobickiego byłoby to streszczać dzieje Sokolstwa, bo wszędzie w jego losach, w rozwoju i przemianach tkwił On, jako Założyciel i Pomnożyciel, bo nie było zakątka Rzeczypospolitej, któryby nie był świadkiem Jego wystąpień i działalności. Widziały go wszystkie zloty i zjazdy nasze, znały Go Lwów, i Kraków, Warszawa i Poznań, i wreszcie ziemia francuska niedawno w Compiègne, gdzie reprezentował On godnie imię sokole.

A cóż dopiero mówić o tych gniazdach, które założył; o tych, które dźwigał, jako prezes, naczelnik, a zawsze jako czynny niestrudzony działacz. Czy więc była to Kołomyja, czy Bochnia czy Złoczów, czy Zakopane, jego ostatnia placówka, wszędzie ś. p. Leon Krobicki zostawiał niezapomnianą pamięć prawego Polaka i patrjoty, człowieka o kryształowym, niezłomnym charakterze i gorącem młodzieńczem sercu. I właśnie tem sercem, tym zapałem, niestygnącym nigdy, porywał On wszystkich i zagrzewał nawet młodszych, ale oziębłych i apatycznych; dla tego serca był On też szanowany i lubiany przez całą brać sokolą.

Zaiste, byli może inni wybitniejsi w Sokole, ale nikogo bardziej zamiłowanego, bardziej do Sokolstwa przywiązanego i to Sokolstwo wyrazającego, jak On!

Zamaszysty, trochę po staropolsku rubaszny — ale o złotem sercu, wyniosłego wzrostu mężczyzna, mimo szpakowatych włosów i siedemdziesiątki na karku, stawał jeszcze do ćwiczeń w Cieszynie, typ Polaka, typ wzorowy Sokoła polskiego, przejść winien i przejdzie do legendy w naszej organizacji sokolej.

Dlatego, imię Jego powinno żyć nietylko w naszej Dzielnicy i okręgu, którego był wice-prezesem, znaleźć się ono winno w Złotej Księdze Sokolstwa,*) a młódź nasza uczyć się powinna od Niego, jak należy umiłować sprawę sokolą i przy niej wytrwać, aby w niej służyć Ojczyźnie.

Cześć i sława jego pamięci.

Kraków. *E. Kubalski.*

*) Druh Krobicki został już wpisany do Złotej Księgi Sokolstwa, aby zaś młódź nasza mogła się uczyć cnoty sokolej, od Ś. p. Zmarłego, należy, aby przyjaciele i towarzysze Jego zdobyli się na opracowanie szczegółowej historyi pracowitego Jego życia. Będzie to zarazem sporym rozdziałem Historyi Sokolstwa i zmagań się polskości z najpodlejszym zaborcą, z Austrją i wiedeńskim duchem zatruwania duszy narodu. Prosimy o rychłe wykonanie takiej pracy. *(Redakcja).*

Dział Urzędowy.

I. Od Przewodnictwa Związku.

Wystąpienia na zewnątrz i wewnątrz.
Przewodnictwo Związku przypomina podwładnym Władzom Sokolim (Dzielnicom, Okręgom i Zarządom), że wszelkie wystąpienia na zewnątrz granic Państwa (naprz. wysyłanie pozdrowień, życzeń lub t. p.) są wyłącznem prawem Przewodnictwa, przeto wszelkie samodzielne wystąpienia uważa się za niezgodne z duchem organizacji sokolej i karygodne.

W wystąpieniach wewnątrz kraju, w razie udziału w jakichkolwiek uroczystościach organizacji pokrewnych lub w razie wysyłania życzeń, gratulacyi i t. p., należy zawsze wyraźnie zaznaczyć, że dana organizacja występuje w imieniu własnem.

Odznaki służbowe w Sokolstwie.
Uchwałą Zarządu Związku z dnia 2 i 3 lutego b. r. wprowadzone zostały jednolite odznaki służbowe dla Prezesów, Wiceprezesów, Naczelników i ich Zastępców, Przybocznych oraz dla członków Przewodnictw Związku, Dzielnic i Okręgów. Odznaki te polecono przygotować Komisji Gospodarczej Związkowej i dostarczać tylko na zamówienie pisemne odnośnych władz sokolich. Odznak powyższych nikomu sporządzać nie woinó. Odznaki te winny być własnością odnośnej jednostki organizacyjnej i winny być wydane odpowiednim druhom na czas pełnienia przez nich funkcji lub urzędu; dlatego odznaki winny być zakupowane z funduszów odnośnych jednostek organizacyjnych. Po zakupno zgłaszać się pod adresem Komisji Gospodarczej Związku Sokolstwa, Warszawa, Nowy-Świat 40, druh Matuszewski, w cenie:

odznaka z srebrnem wyszyciem 1.35 zlp.
„ zwykła 1.00 zlp.

Równocześnie Przewodnictwo przygotowało tablicę odznak, którą powinno posiadać każde gniazdo, aby wszyscy sokoli mieli możność zapoznać się z wszelkiemi odznakami organizacyjnemi w naszym Związku. Tablica ta powinna się znaleźć w każdej sali ćwiczebnej i w każdej kancelarji Gniazda, Okręgu lub Dzielnicy. Jednolitość wszelkich odznak jest zewnętrzną oznaką sprawności Organizacji, wobec czego należy pospieszyć z jej nabyciem, aby jeszcze przed rozpoczynającym się okresem zlotów wszyscy druhowie mogli dokładnie obznajmić się z obowiązującemi odznakami, gdyż do tej pory używane odznaki służbowe (opaski) już nie są ważne.

Tablica odznak do nabycia: Warszawa, Komisja Wydawnicza, Miodowa 14, cena 1 zlp.; za wysyłkę 5 gr.

Kursy przysposobienia wojskowego. Sztab Generalny Min. Spraw Wojskowych w jednym ze swych rozporządzeń zawiadamia podwładne sobie organa, że analogicznie do poprzednich, w roku bieżącym odbędą się kursy przysposobienia wojskowego dla młodzieży pozaszkolnej, ze specjalnym uwzględnieniem młodzieży rzemieślniczej i wiejskiej. Ilość kandydatów, jacy będą w Państwie całem przyjęci na kursy, wynosi 1750 osób, a udział nastąpi według ważności terenów na pojedyncze D. O. K. według specjalnego rozdzielnika. W tym roku, przy przyjmowaniu na kursy, będą władze wojskowe specjalną zwracały uwagę na dobór uczestników pod względem jakościowym.

Celowość kursów wymaga, aby ich uczestnicy po skończeniu, mogli być przez szereg lat instruktorami w swoich organizacjach. Szczególniejszą uwagę na kursy winny zwrócić te Towarzystwa, które pracują w wschodnich i zachodnich Województwach. Kursy zasadniczo trwają 6 tygodni, a władze wojskowe pokrywają z własnych funduszów koszty urządzania kursów oraz koszty utrzymania i umundurowania uczestników. Ponieważ kursy te odbywają się przeważnie porą wakacyjną, przeto łatwo jest pokonać trudności w uzyskaniu urlopu lub zwolnieniu kandydatów od zajęć. Dlatego winniśmy w tym roku w daleko większej liczbie skorzystać z kursów, niż to miało miejsce roku zeszłego, boć o wszechstronnych korzyściach, jakie z tego wypływają, rozwodzić się niema potrzeby. Te gniazda i okręgi, które ta sprawa bliżej interesuje, winny się zwrócić po informacje do Przewodnictwa swej Dzielnicy. Nie zwlekać, a już rozporząć przygotowania! czas najwyższy!

Wezwanie do Przewodnictw i Zarządów Dzielnic, Okręgów i Gniazd całego Związku.
Przewodnictwo Związku wzywa, aby wymienione w nagłówku władze w czasie jaknajkrótszym zebrały i zakomunikowały Przew. Zw. imiona i nazwiska tych Druhów, którzy w obecnej kadencji piastują mandaty do Sejmu i Senatu.

Udział Dzielnicy VII w Olimpjadzie.
Przewodnictwo Związku podaje do wiadomości, że Dzielnica VII (Francuska) wystąpi w zawodach Olimpijskichw ćwiczeniach lancą. W ćwiczeniach tych mogą brać udział równie wszyscy inni druhowie z kraju, na koszt własny. Obowiązują ćwiczenia grunwaldzkie z r. 1910. Zgłoszenia do Dha Naczelnika Związku.

Dzielnica Pomorska. Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej zgłosiło do Przewodnictwa Związku, że w dniu 2-3 sierpnia b. r. odbędzie się zlot Dzielnicy Pomorskiej w Grudziądzu.

O wykupienie legitymacji.
Pomimo kilkakrotnych wezwań, jeszcze dość pokaźna liczba Okręgów nie wykupiła legitymacji Związkowych. Przypominamy, że zbliżają się Zloty, na których wszyscy sokoli winni mieć Związkowe legitymacje. Będą one potrzebne niezawodnie przy przejazdach i w różnych innych okolicznościach.

O statystykę Związku.
W majowym numerze Przewodnika gimn. rozpoczniemy druk statystyki Związku, na podstawie nadesłanych raportów statystycznych. Zwracamy uwagę, że wielka ilość gniazd dotychczas raportów nie nadesłała. Gniazda, które do 25 kwietnia nie nadeszlą do przewodnictwa raportów, będą wykazane w statystyce, jako nieczynne.

O takt organów podwładnych.
Ostatniemi czasy zdarzyło się kilkakrotnie, że Sokole Zarządy Władz podwładnych zwracały się do Przewodnictwa Związku z interpelacjami oraz z żądaniami usprawiedliwienia się z powziętych uchwał przez Przewodnictwo lub Zarząd Związku.

Postępowanie takie jest wprost karygodne i narusza zasadniczo obowiązujące statuty i regulaminy sokole. Przewodnictwo i Zarząd Związku ma nad sobą Radę Związku i przed tą odpowiada za swe czyny. Dlatego też na podane pisma odpowiadać Przewodnictwo nie będzie, a te organy, które pomimo tego przypomnienia dalej będą niewłaściwie postępować, będą pociągnięte do odpowiedzialności.

II. Komunikat Skarbnika Związku.

Podając poniżej wykaz Gniazd, które wpłaciły w styczniu i lutym opłaty do Związku, Dh Skarbnik Związku zaznacza, że ustalony przez Przewodnictwo Związku Kurs złotego polskiego

dla tych opłat wynosił 1 złp. = 1 mil. Mp. tylko w m. Styczniu. Wszystkie gniazda, które wpłatę uskuteczniły po dniu 1 Lutego tak za składki zaległe, jak i za 1924 r., winny przeliczyć złote na Marki według kursu, ustalonego na każdy dzień przez Minist. Skarbu. Przy wpłatach należy **obowiązkowo** powiadamiać Przew. z jakiego tytału wpłata została dokonaną, za ilu członków, za jakie gniazda i za jaki okres.

Wykaz niniejszy należy traktować, jako wykaz sum, odebranych w danym miesiącu. Zainteresowani winni natychmiast, w razie jakichś wątpliwości, zwrócić się do Dha Skarbnika z wyjaśnieniami i pytaniami.

Sumy, zapłacone w styczniu, na wyrównanie zaległości z przed 1924 r., w markach polskich.

Białystok	214.250	Łuniniec (wpis. po 50 gr.)	950.000
Brzeżany	2.288.600	Poznań (okręg) . . .	2.003.000
Czeladź i Niwka . .	3.000.000	Szmigiel i Czacza . .	219.200
Dobromil	202.000	Wągrowiec	6.356.000
Jarocin	1.400.000	Załoźce	1.632.000
Lwów Macierz . .	20.000.000	Żywiec (okręg) . . .	6.053.000

Sumy, zapłacone w styczniu 1924 r.

		w tysiącach			w tysiącach
Gostyń	Złp. 8.50	Mkp. 8.500	Skalmierzyce	Złp. 27.00	Mk. 27.000
Granica	„ 15.00	„ 15.000	Tczew (za c. r.)	„ 48.00	„ 48.000
Leszno	„ 17.00	„ 17.000	Trębaczów	„ 4.50	„ 4.500
Pogrzybów	„ 4.20	„ 4.200	Warszawa IV	„ 14.90	„ 14.900
Rawicz	„ 6.00	„ 6.000	Warszawa XI	„ 5.00	„ 5.000

Sumy, zapłacone w lutym, na wyrównanie zaległości z przed lutego 1924 r.

Borysław	30.000.000	Orzechowo	125.000
Czekanowo	1.600.000	Pobiedziska	300.000
Granowiec	2.800.000	Podhajce	1.152.000
Gniezno	1.344.000	Toruń	2.500.000
Janów pod Lwowem	13.000.000	Tuchola, okręg, 8 Gniazd	137.000.000
Jaworów	535.000	Sanok	31.720.000
Leżajsk	448.360	Strzałków	428.000
Lwów III	20.000.000	Ustrzyki dolne za 1921, 2, 3 rok	25.210.000
Korytnica	800.000	Witkowo	1.680.000
Kościan	189.000	Zagórze	30.000.000
Ociąż	4.000.000	Zębców	7.000.000
Ostrzeszów	37.600.000		

Sumy, zapłacone w lutym 1924 r.

Chodzież	6.400.000	Ostrów	32.000.000
Czarków	6.300.000	Orzechowo	1.800.000
Czortków	50.000.000	Rogoźno	15.000.000
Główno	5.400.000	Sołacz Winiary . . .	10.800.000
Gniezno	17.500.000	Starołęka	3.500.000
Lubusz	5.000.000	Środa	12.300.000
Łomża	4.230.000	Warszawa I złp. 63.-	63.000.000
Korytnica	800.000	„ III „ 21.70	39.060.000
Kostrzyn	9.700.000	„ V „ 7.50	13.500.000
Mirosław	7.400.000	„ X „ 13.80	24.840.000
Mosina	7.000.000	Wronki	11.830.000
Ołobok	4.700.000	Zaniemyśl	3.600.000

Sumy, zapłacone w marcu (do 15.III) na wyrównanie zaległości.

Brodnica	13.120.000	Pakość	970.000
Dioszki	3.700.000	Tarnopol	108.000.000
Gniewkowo	4.000.000	Topola mała	9.000.000
Kałusz	59.400.000	Triąg	4.500.000
Kraków	25.000.000	Stanisławów	15.000.000
Mikorzyn	1.500.000	Strzelno	3.200.000
Miłosław	400.000	Wielowieś	4.000.000
Nadwórna	500.000	Wysoka	3.600.000
Niwka	17.470.000	Zawiercie	4.000.000
Nowe Miasto . . .	22.860.000		

Sumy, zapłacone w marcu (do 15.III).

Barcin . . . . złp.	6.20	Montwy . . . . złp.	6.00
Błaszki . . . . . . „	12.00	Nowy Dwór . . . . . „	2.90
Bojanowo Stare . . „	4.90	Oborniki . . . . . . „	6.00
Bydgoszcz . . . . „	31.50	Pakość . . . . „	4.00
Dopiewo . . . . . „	4.50	Pobiedziska . . . . „	6.50
Dziembowo . . . . „	5.50	Poznań Łazarz . . . . „	8.00
Fordon . . . . . . „	50.00	„ Śródmieście . . „	40.20
Gąsowo . . . . . . „	4.00	„ Wilda . . . . „	20.00
Grodziec . . . . . „	9.50	Tarnopol . . . . . . „	88.00
Huta . . . . „	16.00	Trląg . . . . „	4.50
Inowrocław . . . . „	23.00	Rodzianka . . . . . „	18.00
Kałusz . . . . . . „	33.00	Ryczywół . . . . . . „	4.20
Kcynia . . . . . . „	7.80	Skoki . . . . „	4.70
Komorniki . . . . . „	3.00	Strzałków . . . . . „	7.60
Koniojady . . . . . „	4.00	Szamocin . . . . . . „	5.30
Kostuchna . . . . . „	5.40	Szczyrk . . . . „	1.00
Krosno . . . . . . „	30.00	Ujście . . . . „	7.50
Kruszewo . . . . . „	3.80	Wapno . . . . „	5.80
Łęgnów, wpis. . . . „	50.00	Wągrowiec . . . . . „	11.30
Margonin . . . . . „	12.70	Wysoka . . . . „	2.00
Mogilno . . . . . . „	12.00	Żywiec . . . . „	18.55

Sprostowanie Skarbnika Związku.

Okręg Rogoźno prostuje, że ani jedno z jego gniazd nie zalega ze składkami na rok 1923, ponieważ ma tylko 8 gniazd; wszystkie opłacone.

Okręg białostocki zalega na 7 gniazd nie z jednem gniazdem, ale z 6-iu.

III. Lustracje gniazd małopolskich.
(c. d., Patrz: Przewodnik, za 1923).

IX. **Sokół w Knihininie-Górce** (lustr. 15. I. 1924) posiada dom własny, murowany, będący w odbudowie; liczy 181 członków; z powodu niewykończonej sali i braku boiska członkowie Towarzystwa zupełnie nie uprawiają ćwiczeń fizycznych; S. D. S. ani drużyny młodzieży sokolej nie zorganizowano, egzaminu sprawności fizycznej nie przeprowadzono. Zarząd odbył w r. 1923 posiedzeń 30. Stan kasy z końcem r. 1923 wykazuje 9,434,149 Mp. w gotówce, ale wkładek do Związku dzielnicy i okręgu za r. 1922 dotychczas nie zapłacono. W gnieździe brak zrozumienia organizacyjnego. Przewodnika gimnastycznego nie czytają.

X. **Sokół w Knihininie-Kolonji** (lustr. 16. I. 1924) posiadać będzie własny, bardzo obszerny dom; obecnie dopiero pod dachem, z jedną wykończoną ubikacją.

Tow. liczy 163 członków, dla których ćwiczeń fizycznych nie zorganizowano. S. D. S. ani drużyny sokolej młodzieży niema. Zarząd w r. 1923 odbył 19 posiedzeń i 2 wal. zgromadzenia. Księgę kasową prowadzą dobrze. Stan kasy z końcem 1923 wykazuje 4,293,836 Mp. w gotówce. Wkładek do Związku Dzielnicy i okręgu z 1923 dotychczas nie zapłacono dla braku funduszów. Przewodnika gimn. nie czytają, bo go nie dostają. Zrozumienie organizacji sokolej małe.

XI. **Sokół w Stanisławowie**—Belwederze (lustr. 17. I. 1924) posiada mały, własny domek drewniany z małą salką, do której obecnie dobudowują scenkę. Tow. liczy 119 członków. Ćwiczeń fizycznych nie prowadzą: nie mają czem sali opalać i brak naczelnika. Oddział sportowy, liczący 19 członków, uprawia w lecie lekką atletykę. Wydział w r. 1923 odbył 11 posiedzeń i walne Zgromadzenie. Stan kasy z końcem 1923 wykazuje 101,869,528 Mp. Wkładki do Związku dzielnicy i okręgu za rok 1923 zapłacone. Większość członków robotnicy, — nastrój i zrozumienie idei sokolej dobre.

XII. **Sokół w Tłumaczu** (lustr. 20 i 21. I. 1924) posiada własny duży budynek, z małym wyjątkiem już odbudowany. Sala gimnastyczna pięćna, gimnastycznie jednak prawie nie urządzona. Członków liczy Tow. 140, w tem 63 ćwiczących się, z których przeciętnie 20 mężczyzn i 15 kobiet uczęszcza 2 razy w tygodniu na ćwiczenia. Z sali gimn. korzysta miejscowe gimnazjum w 16 godzinach tygodniowo i uczniowie szkół powszechnych. Opału dostarcza gimnazjum. W Sokole ma pomieszczenie drużyna skautowa męska. żeńska i młodzież rzemieślnicza. Boisko przy budynku małe I. 200 m. Na ćwiczeniu lustracyjnem było 35 członków. Z powodu silnych mrozów przerwano ćwiczenia od 22 grudnia z. r. Stan kasy z końcem 1923 wykazuje 2,315,959 Mp. Wkładki do Zw. Dziel., Okręgu zapłacone. Przewodnik gimn. czytany. Lustracyę zakończono posiedzeniem Zarządu i wspólną wieczerzą, podczas której poruszano wiele spraw sokolstwa obchodzących, a lustrator udzielał wyjaśnień w wielu podnoszonych sprawach.

XIII **Sokół w Kołomyi** (lustr. 23 i 24 I. 1924) posiada własny odbudowany budynek i tuż przy nim normalne boisko. W budynku mieści się scena i sala, gimnastycznie jeszcze nie urządzona. Członków liczy towarzystwo 360, w tem ćwiczących 15 mężczyzn i 12 sokolic. Z sali korzysta żeńskie seminar. nauczycielskie w 15 godzinach, szkoły powszechne w 24 godz. tygodniowo. Z braku opału przerwano ćwiczenia od 25 listopada. Opału miały dostarczyć szkoły. Przy Towarzystwie istnieje oddział piłki nożnej „Sokół". Zarząd odbył 18 posiedzeń i 1 wal. Zgromadz. Frekwencja na posiedzeniach Zarządu często niedostateczna, posiedzenia lustracyjne obecnych 10 członków Zarządu. Księgi kasowej ogólnej nie ma. Stan Kasy z końcem 1923 r. wykazuje 16,989,199 Mp. niedoboru. Wkładki do Zw. Dziel. i Okręgu zapłacono za I półrocze 1923. Gniazdo życzy sobie powtórzenia lustracji w lecie.

Sokół w Złoczowie (lustr. 6.—8 lut. b. r.) posiada własny duży budynek, w którym mieszczą się dwie sale, mniejsza (6. 5. 10),—gimnastyczna, większa gimnastyczna i zarazem teatralna, obie urządzone pod względem gimnastycznym niedostatecznie. Obok budynku znajduje się małe boisko. Członków liczy 262 w tem 27 ćwiczących się i oddział piłki nożnej. Dochód z r. 1923 wynosił 402,916,139, rozchód 141,067,111—w gotówce 261,899,025 Mp. Opłaty do Zw. Dziel. i okręgu zapłacone. Zarząd odbywa regularnie swoje posiedzenia. Administracja dobra. Na lustracyjne posiedzenie komplet pełny, na ćwiczenia lustracyjne 10 uczniów starszych, 15 uczennic. Przeprowadzono lekcję pokazową dla młodzieży.

Sokół w Tarnopolu (lustr. 12 — 13 lut. b. r.) posiada własny budynek i boisko. Budynek w większej części odbudowany, sala gimnastyczna posiada gimnastyczne urządzenie niedostateczne. Szatnie licho urządzone. Członków liczy 442, w tem 11 ćwiczących. W porze zimowej członkowie na ćwiczenia zupełnie nie uczęszczają. Stan Kasy wykazuje 259,844,028 Mp. w gotówce. Opłaty do Związku i Okręgu nie zapłacone. Zarząd odbywa regularnie swe posiedzenia, nastrój pesymistyczny, brak zapału, inicjatywy i chęci do wyższego lotu, a narzekań moc. Na ćwiczenia lustracyjne 17 starszej młodzieży. Po ćwiczeniach przeprowadzono informacyjną dyskusję.

IV. Regulamin odznak i odznaczeń.

A. Odznaki członkowskie.

1. Celem uwidocznienia przynależności do Związku Sokolstwa Polskiego ustanawia się dla członków Towarzystw Związkowych odznaki członkowskie, ustalonego przez władze Związkowe wzoru i prawnie zastrzeżone.

2. Odznaka członkowska ma od wewnętrznej strony numer kolejny.

3. Prawo wyrabiania i wydawania odznak członkowskich przysługuje wyłącznie Zarządowi Związku. Członkowie mogą nabywać te odznaki jedynie za pośrednictwem swego Gniazda. Nr. odznaki wydanej członkowi, wpisuje się do jego legitymacji sokolej.

4. Prawo noszenia odznaki członkowskiej przysługuje wszystkim członkom Tow. Związkowych dopiero po upływie przynajmniej roku od daty przyjęcia w poczet członków.

5. Odznakę członkowską nosi się tylko przy ubraniu cywilnem na widocznem miejscu na lewej stronie piersi. Członkowie Tow. Zw., mający prawo do noszenia odznaki, obowiązani są do jej noszenia, przy występowaniu w ubraniu cywilnem w szeregach sokolich; poza szeregami noszenie odznaki jest dowolne.

6. Członkowie Tow. Związkowych obowiązani są baczyć, aby odznaka członkowska nie była nadużywaną i noszoną przez osoby, nie mające do tego prawa.

7. Odznaka członkowska nie może być przez członka. któremu została wydaną, ani podarowaną, ani odprzedaną, nawet innemu członkowi Tow. Związkowego, pod surową odpowiedzialnością dyscyplinarną. W wypadku wystąpienia członka z organizacji sokolej odznaka jego ma być niezwłocznie zwrócona Zarządowi właściwego Towarzystwa za stosownem odszkodowaniem.

8. Dotychczasowa odznaka: sokół w locie z ciężarkiem—używa się, jako agrafa do pióra przy czapce sokolej. W czasie przejściowym, dopóki członkowie Tow. Związkowych nie zdołają się zaopatrzyć w nowe odznaki, stara może być używaną przy ubraniu cywilnem narówni z nową odznaką.

B. Odznaczenie i nagrody gimnastyczne.

9. Dla wyróżnienia pracy i zdolności tych członków, którzy okazali w ćwiczeniach gimnastycznych i sportowych dobre wyniki, ujawnione w zawodach sokolich, tudzież dla pobudzenia pozostałych członków do naśladowania i współzawodnictwa, udzielane będą odznaczenia.

10. Prawo udzielania odznaczeń i nagród przysługuje władzom Związkowym, dzielnicowym, okręgowym i gniazdowym, za zwycięstwa, uzyskane w odnośnych zawodach z zachowaniem przepisów niniejszego regulaminu.

11. Odznaczenia mogą być udzielane tylko za takie zawody, które odbywały się ściśle wg. regulaminu zawodów, zatwierdzonego przez Zw. Wydz. Wych. Fiz.

12. Jako odznaczenia wydawane są: a) dyplomy i b) żetony.

Za zwycięstwa w zawodach gniazdowych i okręgowych wydawane będą wyłącznie dyplomy.

13. Dyplomy winny zawierać: a) nazwę, datę i miejsce zawodu; b) imię i nazwisko zawodnika; nazwę okręgu i gniazda, do którego należy, c) kategorję przyznanej nagrody i wyniki.

Przy zawodach, w których zwycięstwo uzależnia się od ilości osiągniętych punktów, powinien być podany odsetek osiągniętych przez zawodnika — w stosunku do maximum możliwych do osiągnięcia punktów. Przykład dyplomu: Druh . . . . członek gniazda . . . . okręgu . . . . w zawodach . . . . . . okręgu . . . . jakie się

odbyły w . . . . w dn. . . . . . . otrzymał nagrodę drugą za skok w wyż z wynikiem 1,55 mtr. . . . . lub: . . . . otrzymał nagrodę pierwszą za pięciobój, osiągnąwszy 86% możliwych do osiągnięcia punktów.

14. Za wszystkie osiągnięte w jednych i tych samych zawodach zwycięstwa jednostkowe wydaje się zawodnikowi jeden tylko dyplom z wymienieniem na nim wszystkich zwycięstw; za zwycięstwa w wielobojach wydaje się dyplom oddzielny.

Za szereg zwycięstw w jednych i tych samych zawodach wydaje się zawodnikowi tylko jeden dyplom, nawet w razie uzyskania przezeń kilku zwycięstw; lecz w takim razie na dyplomie winny być wymienione wszystkie odznaczenia, jakie zawodnik uzyskał.

15. Za zwycięstwa w zawodach dzielnicowych lub związkowych mogą być wydane, stosownie do uznania odnośnych władz sokolich, dyplomy lub żetony.

Wzór żetonu jest dowolny; jednak wielkość jego nie może przenosić wielkości koła o średnicy 35 milimetrów. Żetony są trzech stopni; każdy stopień posiada żetony odmienne, co do wzoru lub co do metalu, z którego są wykonane.

Każdy żeton musi być poparty stosownem zaświadczeniem, które winno zawierać wszystkie dane, wskazane przy dyplomach (art. 13).

16. Zawodnikowi, który w jednych i tych samych zawodach osiągnął kilka zwycięstw, wydaje się jeden żeton za wszystkie zwycięstwa w wielobojach. W zaświadczeniach do tych żetonów powinny być wymienione wszystkie osiągnięte zwycięstwa wraz z wynikami.

17. Żetony nosi się na lewej stronie piersi, zgodnie z przepisami regulaminu mundurowego. Posiadacz większej liczby żetonów może nosić najwyżej 3 z nich, wg swego wyboru. Tylko w wypadku, gdy posiadane przez zawodnika żetony stanowią pierwsze nagrody za wieloboje związkowe, może on je nosić wszystkie, bez względu na ilość. Noszący żetony winien mieć przy sobie odnośne świadectwo, które stwierdza jego prawo do noszenia żetonu.

18. Uzyskanych żetonów nie wolno ani sprzedawać ani darowywać pod groźbą surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

19. Oprócz dyplomów lub żetonów mogą być wydawane łącznie z nimi nagrody honorowe, stałe lub przechodnie. Te ostatnie wydaje się zgodnie z warunkami Regulaminów, uchwalonych dla każdej z nich oddzielnie przez władze związkowe, które urządzają zawody. Na honorowe nagrody mogą być przeznaczone przedmioty, mające cechy trwałości. Otrzymanie nagrody honorowej powinno być odnotowane w dyplomie, lub w zaświadczeniu do dyplomu. Otrzymanych nagród honorowych nie wolno ani odstępować ani darować nikomu, pod odpowiedzialnością utracenia na zawsze prawa do uczestnictwa w zawodach.

C. Odznaczenia honorowe.

20. Dla upamiętnienia długotrwałej pracy w sokolstwie, tudzież dla uczczenia zasług i wyrażenia wdzięczności tym druhom i osobom postronnym, które Sokolstwu znaczne usługi oddały i do rozpowszechniania idei sokolej wielce się przyczyniły, władze sokole, każda w granicach swej kompetencji, mogą przyznawać niżej wymienione odznaczenia honorowe.

21. Najwyższem odznaczeniem, jakiem Sokolstwo któregokolwiek z druhów obdarzyć może, jest zapisanie go do ZŁOTEJ KSIĘGI SOKOLSTWA POLSKIEGO. Wpisanie do niej może nastąpić na podstawie Regulaminu Złotej Księgi S. P., zatwierdzonego przez Radę Związkową w dn. 18 lutego 1923 r., przyczem. a) gniazda lub okręgi, pragnące przedstawić Zarządowi Związku kandydatów do Złotej Księgi, składają Zarządowi swej dzielnicy odnośne podanie z wymienieniem: imienia i nazwiska kandydata, miejsca i daty jego urodzenia (dla zmarłych także miejsce i datę śmierci), datę wstąpienia do Sokoła, stanowisk, jakie w Sokole zajmował, i zasług, jakie dla Sokolstwa położył, b) Zarząd dzielnicy, po dokładnem sprawdzeniu przytoczonych danych, poweźmie na swem posiedzeniu uchwałę, czy uważa kandydaturę za usprawiedliwioną; wrazie zgody na nią, prześle podanie wraz ze swą uchwałą Zarządowi Związku do decyzji, zaś w razie niezgodzenia się na wniosek, zwróci go wnioskodawcom z odpowiedniem umotywowaniem.

22. Drugiem z kolei odznaczeniem, jakiem Sokolstwo może odznaczyć za zasługi swych członków lub osoby postronne, jest członkowstwo honorowe.

Członkowie honorowi bywają 2-ch rodzai: a) członkowie honorowi Tow. Związkowego, b) członkowie honorowi Związku Sokolstwa Polskiego.

Członków honorowych Towarzystwa mianuje Walne Zgromadzenie danego Towarzystwa (art. 17 Statutu Tow. Gimn. „Sokół"), lecz wyłącznie na wniosek Zarządu Towarzystwa, przy umieszczeniu tego punktu w porządku dziennym Walnego Zgromadzenia. Głosowanie nad wnioskiem odbywa się bez dyskusji.

Członków honorowych Związku mianuje Rada Związkowa (art. 12 Statutu Związku), wyłącznie na wniosek Zarządu Związku, przy umieszczeniu wniosku w porządku dziennym obrad Rady Związkowej. Propozycje o mianowaniu kogokolwiek członkiem honorowym Związku mogą przedstawiać Zarządowi Związku jedynie Zarządy Dzielnic lub Zarządy Okręgów za pośrednictwem Dzielnicy, przytem przynajmniej na 2 miesiące przed posiedzeniem Rady. Rada głosuje nad wnioskiem bez dyskusji. Można być jednocześnie członkiem honorowym tylko Towarzystw Związkowych tudzież Związku.

Zarząd Związku może obdarzać zasłużonych druhów prawem noszenia zaszczytnej odznaki sokolej, różniącej się od zwykłej odznaki członkowskiej. Wnioski o przyznanie takiej odznaki mogą składać Zarządy gniazd, okręgów i dzielnic do Przewodnictwa Związku w każdym czasie w drodze służbowej, z umotywowaniem wniosku. W razie zatwierdzenia wniosku, Zarząd Związku przesyła odznaczonemu drogą służbową odpowiednie zaświadczenie na prawo nabycia i noszenia zaszczytnej odznaki. Zaszczytne odznaki Sokole podlegają tym samym przepisom, co i odznaki zwykłe, z tą jednak różnicą, że wolno je nosić także przy mundurze sokolim.

24. Przewodnictwu Związku przysługuje prawo udzielania zaszczytnych odznak sokolich także i cudzoziemcom, we wszelkich wypadkach, które Przewodnictwo uzna za właściwe, z jednoczesnym obowiązkiem przedstawienia wszystkich tych odznaczeń do zatwierdzenia Zarządowi Związku.

Dział Literacki.

Od Redakcji.

Na posiedzeniu Zarządu Związku dn. 3 lut. 1924 r., powzięto zamierzenie uznania Przewodnika Gimnastycznego „Sokół" za organ Związku i Dzielnic, przeniesienia redakcji do Warszawy i zawieszenia dalszego wydawania Przeglądu Sokolego. Dzisiejszy numer świadczy, że zamierzenia te stały się faktem dokonanym.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że pism sokolich nie mamy za dużo, że zatem zawie-

szenie któregokolwiek z nich jest bezwzględną stratą, ale w obecnych warunkach, przy nadzwyczajnej i coraz wzrastającej drożyźnie papieru, druku i opłat pocztowych, a jednocześnie, wypowiedzmy powód główny otwarcie, przy małem poparciu ze strony Sokolstwa, wydawanie wielu pism stało się tak kosztownem, iż Zarząd zmuszony został do skupienia w jednem kilku.

Zamiast więc dwóch pism, z których każde, walcząc z nadmiernymi trudnościami materjalnymi, oraz brakiem sił pisarskich, chętnych do bezinteresownej pracy, z konieczności stawało się coraz bardziej lakonicznem, a coraz mniej aktualnem i akuratnem, mamy nadzieję stworzyć jedno tylko, ale bardziej urozmaicone w swej treści, mogące dokładniej obrazować przejawy całego życia Sokolego i ruch sportowy, i pojawiające się bez zawodu w ściśle określonych terminach.

Liczymy, że pismo w tych warunkach pozyska daleko liczniejsze grono prenumeratorów, co pozwoli nam w niedalekiej przyszłości powiększyć jego objętość i rozszerzyć jego działy. A gdy, da Bóg! trudne czasy miną, gdy Sokolstwo rozrośnie się i okrzepnie do tego stopnia, iż przestanie zadawalniać się jednem pismem, nic nie będzie stało na przeszkodzie do stworzenia drugiego pisma, nawet całego szeregu pism, jeżeli tylko okażą się one niezbędnemi, co oby — w interesie ogólnym — jaknajprędzej nastąpić mogło.

„Przewodnik Gimnastyczny", który właśnie przyjęliśmy, jest nie tylko organem Związku, ma on być również organem Dzielnic. A stanie się nim naprawdę wtedy, gdy życie wszystkich naszych Dzielnic znajdzie odbicie na jego łamach. Temu jednak zadaniu, bez pomocy druhów, sama Redakcja pisma nie będzie w stanie podołać; pomoc ta wyrazić się winna w nadsyłaniu do Redakcji wiadomości o wszelkich objawach życia sokolego. Każde z gniazd, każdy z Okręgów powinny włożyć na jednego ze swych członków obowiązek komunikowania „Przewodnikowi" wszystkich faktów, które mogą zainteresować ogół sokoli. Forma literacka komunikatów nie jest niezbędną, wystarczy treściwy i bezstronny opis faktu. Tego Redakcja oczekuje od Was, Druhowie i Druhny, tego we wspólnym całego Sokolstwa interesie wymaga.

Pragniemy również, abyście, Druhowie i Druhny, powiadamiali Redakcję o waszych życzeniach odnośnie do treści, układu i innych właściwości „Przewodnika", abyście dalej zupełnie szczerze wskazywali to, co Waszem zdaniem za wady pisma poczytywane być winno. Za wszelkie podobne wskazówki i uwagi będziemy szczerze wdzięczni i postaramy się w miarę możności błędy usuwać, pismo podnosić!

Słowem, Druhowie i Druhny, prosimy Was, abyście na „Przewodnik Gimnastyczny" patrzyli, nie jak na jakieś mniej lub więcej zajmujące, lecz obce sobie pismo, lecz jak na wspólny wszystkim nam, Sokołom, własny nasz organ, którego współredaktorami, nie tylko my, Komitet, lecz i Wy wszyscy również jesteście.

Powitanie nowej Dzielnicy.

O możnościach Sokolstwa wiedzieliśmy wszyscy, ale śledzenie naszego życia wewnętrznego nasuwało dużo refleksyi i smutnych przewidywań. Najliczniejsza organizacja w Polsce ważyła mniej, niż pierwszy lepszy klubik sportowy! Nie uznawały nas władze i stawiały niżej nasze liczne, oddane państwu narodowe szeregi od strzelectwa, zamięszanego, w niedawnej krakowskiej rabacyi, a lada dyrektorek gimnazjum szykanował nasze gniazda! Była bowiem liczba, ale brakło siły!

Z radością tedy stwierdzić musimy, że zaczyna się jakaś wiosna, jakieś odrodzenie, jakiś nowy pęd życia w całej naszej organizacji; odnosi się wrażenie, jakby olbrzymie ciało Sokoła, złożone z trzech wielkich brył zrosło się nareszcie i, utworzywszy jedno organiczne ciało, zaczynało zielenieć, ożywiając wszystkie napoły dotąd obumarłe gałęzie.

Trzy fakty szczególniej naprowadzają nas na te myśli. Oto, skupienie się w jednem piśmie Przewodnictwa Związku i Dzielnic; powstanie na obczyźnie nowej Dzielnicy we Francyi (VII) i coraz liczniej napływające zaległości i składki miesięczne, że pominiemy tu tymczasem coraz bardziej wykształcającą się budowę organizacyi sokolej i coraz żywszą, coraz energiczniej ujmowaną i kierowaną pracę wewnętrzną Gniazd, Okręgów i Dzielnic.

Ale głównie trzy pierwsze fakty wskazują na wielką już duchową konsolidację całej organizacyi, na jej żywotność i energję na zewnątrz; na budzące się poczucie obowiązku u wszystkich i zabranie się do porządkowania i zagospodarowywania Związku.

Wśród tych trzech zjawisk na pierwszy plan wysunąć musimy powstanie nowej Dzielnicy we Francyi (VII), którą Przewodnictwo Związku uroczyście na posiedzeniu w dn. 18 marca b. r. przyjęło do Związku.

W tej chwili radosnej zasyłamy od całego Związku, serdeczne pozdrowienia Nowej Dzielnicy naszej, nowej Siostrzycy w wielkiej rodzinie Sokolej, nowej strażniczce polskich dusz naszego ludu, nowej Bojowniczce o lepsze jutro całego świata!

Otuchą i radością przepełnia się nasza dusza, że na dalekiej obczyźnie powstała nowa placówka, sokola i polska zarazem. To dowód naszej żywotności, naszego umiłowania idei sokolej, naszej ofiarności i umiejętności, to dowód naszej siły!

A zarazem jest to stwierdzeniem naszej użyteczności narodowej! Cztery tysiące naszych druhów, rozsianych po miastach i miasteczkach północnej Francji, to krzepka ostoja polskości dla tych kilkuset tysięcy Polaków, których losy rzuciły na sojuszniczą, przyjacielską, a jednak nie własną, obcą ziemię francuską. Wątpić nie należy, że jeżeli ta emigracja francuska naszym rodakom pewne korzyści materjalne przyniesie, a nie oderwie ich od Macierzy, to lwią zasługę mieć tu będzie Sokół! Tem więc radośniej witamy nową cząstkę naszej organizacyi! Niech się rozwija i swymi wpływami obejmuje wszystkich! Niech nie braknie w jej szeregach ani jednego dzielnego Polaka, ani jednej zacnej Polki! Niech wszystkie dzieci polskie nauczą się

tak biegać do naszych Sokolni, jak do kościoła i szkoły!

A obok rozwoju wewnętrznego, obok skupienia w sobie całego życia polskiego, dbać musi nowa Dzielnica o należyte, godne przedstawicielstwo Polski wobec obcych, bo jeśli można jeszcze tolerować pewne zaniedbania, pewne niedbalstwa u siebie w domu (choć tępić zawsze je trzeba, jak tyfus!) to już absolutnie niedopuszczalne są one między obcymi.

Każdy krok nasz ci obcy widzą! Wedle czynów, wedle słów, szczególniej, wedle wyników pracy naszej — sądzić będą nas, sokołów, a wedle nas stworzą sobie pojęcie o narodzie naszym! Wielka to odpowiedzialność!

A w dodatku Francja to nie zapadły kąt obcego nam, dalekiego świata! To środek kulturalnego bytu, gdzie ludzie umieją pracować, umieją myśleć, umieją zdobyć się na takie krwawe, bohaterskie wysiłki, jak odparcie od siebie i ocalenie kultury europejskiej przed zalewem niemieckim... Jakiegoż wysiłku trzeba między takimi ludźmi! Jak czujnie trzeba stawiać każdy krok!

Ale obok tych trosk i nad nimi góruje myśl radosna, że stała się rzecz wielka, że Związek Sokoli stąpnął naprzód, ustalił się mocniej! Witamy więc nową Dzielnicę radośnie, witamy całem sercem! Niech się rozwija, niech kwitnie i ku porządkowi własnemu, i ku korzyści Francji, narodu zaprzyjaźnionego, i ku chwale i mocy Polski, Ojczyzny naszej, dla której jest wszystko i która jest celem wszystkiego.

Dr. I. Kozielewski.

Sokolstwo w przebiegu półwiekowej pracy.

Upadek powstania 1863 r. spowodował w umysłach współczesnych warstw oświeconych narodu polskiego przeświadczenie, że przyszłość oraz wskrzeszenie naszej Ojczyzny i wydobycie jej z niewoli nie może się opierać na zbrojnych powstaniach narodu. Wysiłki bezowocne, jakiemi były nasze powstania, kończące się niepowodzeniami, wskazywały na zaniechanie chwilowo tego środka, a skierowanie dążności narodu na drogi pracy twórczej, obejmującej szerokie warstwy narodu.

W tych warunkach, w drugiej połowie r. 1863 w gronie młodych ludzi, zamieszkałych we Lwowie, powstała myśl założenia Towarzystwa, któreby nie tylko kształciło umysł, lecz i ciało, i było dostępne dla każdego bez względu na stan, zawód, a nawet zapatrywania polityczne. Postanowiono założyć Towarzystwo Gimnastyczne, które, po uzyskaniu wielu wpływowych i poważnych obywateli, powołano do życia w dn. 27 lutego 1867 r. Od tego czasu datuje się początek Sokoła na ziemi polskiej. Wprawdzie, nie odrazu przyjęto nazwę Sokoła, ale już w niedługim czasie ta nazwa została wcielona do Statutu, albowiem godło to miało symbolizować tę ideę i główne cele, do których i pierwsi założyciele, a później i cała organizacja—wytrwale dążyli. „Sokół" bowiem miał śmiałym i bystrym lotem wznosić się do napowietrznych wyżyn i być symbolem męskiej siły, bystrości, dzielności, rześkości i dążenia do wolności.

Zaraz od zarania swego osadzenia się we Lwowie, postawił sobie „Sokół" za zadanie przestrzegać ściśle cechy narodowej i dążyć do skupienia pod swymi skrzydłami wszystkich, bez względu na przynależność stanową czy partyjną, już wówczas chcąc być organizacją ogólno-narodową, ale bezpartyjną. Tej dewizy ściśle trzymał się „Sokół" przez lat 51, do czasu wskrzeszenia naszego Państwa, i czyni to obecnie, w państwie niepodległem.

Rozwój Sokolstwa od r. 1867 szedł swoim naturalnym torem. A więc, z początku trzeba było przekonać własne najbliższe otoczenie o potrzebie i pożyteczności organizacji sokolej; potem, trzeba było wszczepić w członków — sokołów i w cały ogół te wszystkie hasła i ideały, dla których gimnastyka miała być środkiem dla przyszłego wielkiego celu. Trzeba było pouczać i przekonywać, że racjonalnem pielęgnowaniem gimnastyki przysparza się społeczeństwu zdrowych i silnych obywateli, a przez zdrowe ciało wpływa się i na ducha. Ta propaganda, idąca ze Lwowa coraz szerzej po całej dawnej Galicji, zaczęła w krótkim czasie zbierać swoje owoce. Oto, od roku 1884 zaczyna się okres powstawania coraz to nowych gniazd sokolich na prowincji. Ruch zataczał coraz szersze i dalsze kręgi. I tak, w r. 1884 powstaje Tow. Gimn. w Stanisławowie i Tarnowie, w r. 1885 w Przemyślu, Krakowie, Kołomyi i Tarnopolu. Wreszcie przerzuca „Sokół" swoje placówki poza kordony, i już w 1885 powstaje pierwsze gniazdo pod zaborem pruskim w Inowrocławiu, w r. 1886 w Poznaniu, Szamotułach i Bydgoszczy, w 1887 w Gnieźnie, wreszcie ruch sokoli zaczyna ogarniać i Górny Śląsk. W r. 1895 powstaje Gniazdo w Bytomiu, w następnym roku w Katowicach i następne. A potem już żywiołowo dźwigają się towarzystwa, jedne po drugich. Były lata w Małopolsce i Wielkopolsce, gdzie powoływano po kilkanaście nowych Towarzystw rocznie.

Wreszcie, w końcu r. 1904 ruch sokoli przerzucił się do Kongresówki, gdzie w krótkim czasie tak szeroko się rozpostarł, że zdawało się, iż ruchem i rozmachem prześcignie dwie poprzednie dzielnice, ale, niestety, zaborca, który czuwał, wnet przydusił swobodny ruch „Sokoła"; ale go nie zdusił. „Sokół" żył dalej i rozwijał się; musiał się tylko kryć pod ziemią i czuwać, aby go wróg śmiertelny nie wyczuł i doszczętnie nie zniszczył. Najlepiej rozwijał się „Sokół" w Zagł. Dąbrow., a także swoje świetne karty miała Warszawa i Łódź.

Tak więc ze skromnego początku we Lwowie w r. 1867 „Sokół" do r. 1905 objął wszystkie ziemie polskie, a oprócz tego zapuścił swoje loty na całe Niemcy, był i w Wiedniu, przerzucił swe gniazda do Ameryki, gdzie wśród tamtejszej kolonji stworzył liczny Związek Sokołów w Ameryce.

Praca w Sokole rozwijała się pod każdym względem i dawała dobre wyniki. Wszystkie trzy zabory porozumiewały się w tej pracy. Częste zjazdy tajne w Krakowie lub we Lwowie z delegatami 2-ch innych dzielnic dawały materjał do wspólnej pracy i prowadziły do ustalenia programu; głównym celem była gotowość służenia Ojczyźnie na wypadek każdej, a więc (i to głównie) zbrojnej potrzeby. To też właśnie przyszła potrzeba Ojczyzny spowodowała szeroką reorganizację Sokolstwa, która doprowadziła do tego, że zaczęto poza gimnastyką wprowadzać ćwiczenia, stosowane do owych przyszłych potrzeb nieprzewidzianych; zaczęto tworzyć stałe drużyny sokole, ćwiczono je w mustrze, strzelaniu, terenoznawstwie i ćwiczeniach polowych.

Jednocześnie, powołał do życia „Sokół" Macierz we Lwowie—Skautową organizację Młodzieży. Rozlał się wnet po całej Polsce ruch skautowy, korzy-

stający w Galicji z opieki prawnej Sokoła i z pomocy materjalnej Sokolstwa. Organizacja skautowa przysporzyła wielu tęgich obywateli krajowi.

Zlot doraźny w r. 1913 dał nowe dowody, przez wszystkich dobrych Polaków uznane, że Sokolstwo swoje powołanie dobrze zrozumiało, że się do swoich celów i zadań należycie przygotowało. 10 tysięcy sokołów i 2 tysiące młodzieży skautowej (sokoli dorost) zjechało do Lwowa na zlot doraźny, który był pomyślany, jako próba ćwiczeń w stylu wojennym. Ćwiczenia, prowadzone przez członka Związku Sokolego, obecnie gen. Józefa Hallera, wzbudziły podziw w sferach wojskowych austrjackich, a kto wie, jakie równie wywołały refleksje, na których przeprowadzenie zabrakło już austrjakom czasu, gdyż w rok później wybuchła wojna światowa.

Rok 1914 zastał Sokolstwo Polskie należycie uświadomione w celach i zadaniach, jakie miało do spełnienia w wielkim momencie dziejowym.

Wszędzie, gdzie służba dla Ojczyzny tego wymagała, sokoli byli byli zawsze pierwsi, ochotni, ofiarni i służący w imię haseł i ideałów swej organizacji. I w legjonach galicyjskich, i w legjonach zagranicznych, i w straży obywatelskiej, i na każdem innem polu — nigdzie nie brakło sokołów, i nigdy, i nigdzie nie było zarzutów, aby sokoli swych obowiązków nie spełniali tak, jak na prawdziwych obywateli przystało.

Wojna się skończyła; powstało własne państwo. Znaleźli się wtedy tacy, którzy powiedzieli, że we własnem państwie, organizacja sokola taka, jak za niewoli, jest niepotrzebna, że rola Sokoła jest już skończona.

A jednak ci, co tej idei sokolej od długich lat służyli, ci, co w krwi swej i sercu ją nosili i mieli dla niej prawdziwie serdeczne zrozumienie, powiedzieli sobie, że „Sokół" obecnie, we własnem Państwie jest może więcej, niż kiedykolwiek, potrzebny, że ma teraz daleko ważniejsze zadanie do spełnienia, aniżeli pod zaborcami, więc jak tylko pozwoliły stosunki, zjechali się przedstawiciele 3-ch dawnych Związków sokolich w r. 1919 w Warszawie i postanowili utworzyć jeden wspólny Związek Sokoli dla całego Państwa z siedzibą w Warszawie. Na tym Zjeździe stwierdzono jednomyślnie to, co inicjatorami wznowienia pracy sokolej w Państwie kierowało, że „Sokół", jako organizacja, nie ma w swych hasłach ani zadaniach dotychczasowych nic do zmienienia, że są one równie aktualne i potrzebne w obecnej dobie, jak były przedtem; że przytem do dawnych zadań Sokolstwa przybywają nowe zadania, jak szerzenie polskości tam, gdzie jest ona słabą i zagrożoną; jak przychodzenie państwu z pomocą w przygotowaniu młodzieży do służby wojskowej; jak utrzymywanie w sprawności rezerw wojskowych; jak wreszcie utrzymywanie kadr obywateli, którzyby zawsze chętnie i ofiarnie służyli Państwu w potrzebie.

Dla wszystkich tych zadań organizację sokolą uznano za niezbędnie potrzebną, a życie utrwaliło jej istnienie. Dziś zarówno społeczeństwo, jak i sfery rządowe i miarodajne, z ufnością zwracają się do organizacji Sokolej i powierzają jej funkcje, które mają dla Państwa ważne znaczenie.

Tak więc, praca kilku Polaków, praca, która na ziemiach polskich istnieje lat 57, nietylko nie poszła na marne, ale, wydawszy w czasie niewoli dobre owoce, pozwoli Sokołowi i nadal, już w niepodległem narodowem państwie polskiem, pracować dla chwały i wielkości Rzeczypospolitej, Sokołowi, zawsze gotowemu do obrony całości i nienaruszalności granic kraju i do ofiar w imię praworządności.

Mikołaj Maksyś.

Ku zaradzeniu.

Różne towarzystwa sportowe pociągają dużo młodzieży z Sokoła, dając im te dziedziny sportu, których Sokół u siebie dotychczas nie wprowadza.

Sokół całą swoją pracę i energję kładł dotychczas jedynie w ćwiczenia rzędowe, gimnastykę szwedzką (najwięcej obrazów) i przyrządy. Otóż przyczyną topnienia szeregów sokolich jest właśnie ta jednostronność i monotonność ćwiczeń. I trudno się dziwić.

Proszę sobie wyobrazić godzinę lekcji obrazów: stawiają ćwiczącego w jakiejkolwiek pozycyi, np. w klęcząc jednonóż, z rękoma w przodzie; kierownik, chcąc zastęp swój, zawsze niejednolity i niejednakowo przysposobiony, dobrze nauczyć obrazu, chodzi między ćwiczącymi i poprawia, trzymając ich w takiej pozycji po parę minut. Ćwiczący nietylko wyczerpuje się fizycznie, lecz i psychicznie — zniechęca się.

W tym samym czasie w towarzystwach sportowych jedni grają w piłkę nożną, inni w piąstówkę i t. p.

Jeśli weźmiemy pod uwagę dorost, to ciągnie on chętnie do Harcerstwa, gdyż tam, po za ćwiczeniami, które może uprawiać w Sokole, ma dużo wycieczek, gier, terenoznawstwo, telegraf Mors'a i wiele ciekawych ćwiczeń, które bezwarunkowo powinien umieć równie i każdy Sokół.

U nas tego niema, o tem mało się myśli.

Nadchodzi pora letnia. Należy bez zwłoki pomyśleć o wycieczkach gniazdowych i okręgowych. Na wolnem powietrzu należy wprowadzić wiele uprawianych w Harcerstwie przedmiotów i gier, i to nietylko dla młodzieży, lecz i dla starszych druhów.

Należy tym sposobem podnieść życie w Sokole. W przeciwnym razie będziemy w Sokole obserwowali i nadal anormalne zjawisko: gniazda posiadają Zarządy, złożone z kilkunastu osób, a na sali widzi się skromny zastęp, złożony z kilku lub kilkunastu druhów.

Dawniej do ćwiczeń stawali wszyscy druhowie, razem, starzy i młodzi, członkowie Zarządów i szeregowi. To ludzi jednoczyło i wytwarzało miłe współżycie towarzyskie. To pociągało do szeregów tych druhów, którzy początkowo zapisywali się jedynie dla popierania Sokoła.

Dzisiaj członkowie Zarządów uważać się chcą za coś wyższego (tak rozumuje szeregowy), i to do reszty zniechęca ćwiczących.

Często na posiedzeniach zapadają uchwały, wyszłe od tych, którzy prawie wcale nie bywają w szeregach. Czyż tacy ludzie, poza teorją, znają życie sokole? Czy ci ludzie badali bliżej i głębiej nastroje, wymagania i stan psychiczny tych, dla których wydają różne rozporządzenia? Czy takie rozporządzenia mogą regulować życie sokole i przystosowywać się do warunków?

Rezultaty są widoczne: zniechęcenie w szeregach, mała ilość ćwiczących i ubytek sokołów w gniazdach.

A więc:
1) Wszyscy do szeregów, poczynając od prezesów. To kardynalny warunek.
2) Wprowadzić natychmiast urozmaicenia sportowe do ćwiczeń w gniazdach (nie zbiorowo, jak na Dynasach).
3) Korzystać z każdej niedzieli i święta i urządzać wycieczki—

a na rezultaty długo czekać nie będziemy.

L. Werner.

Olimpjada.

Druhowie! Powzięliśmy postanowienie, które da świadectwo o nas, czy mierzymy „siłę na zamiary, czy zamiar wedle sił".

Zapadła uchwała, że mamy wziąć oficjalny udział w tegorocznych igrzyskach olimpijskich. Uchwała ta jest w naszych warunkach, rzec to sobie musimy, śmiałą, i dlatego w kilku poniższych słowach pozwolę sobie wyjaśnić, dlaczego na Olimpjadę jechać powinniśmy, w jakich się tam znajdziemy warunkach, i dlaczego nasz wysiłek w żadnym razie (nawet gdybyśmy zwycięzcami nie wyszli) nie będzie stracony.

Złożyło się tak, że na igrzyskach olimpijskich nie tylko Sokół, ale i cała Polska będzie poraz pierwszy. Jestto bowiem pierwsza Olimpjada za czasów swobodnej, spokoju zażywającej Polski. Ostatnia Olimpjada rozgrywała się w czasie nawalnicy bolszewickiej, i nikt nam naszej nieobecności nie brał za złe. Broniliśmy samego istnienia Olimpjad! Zupełnie inne wrażenie zrobiłaby nasza nieobecność na Olimpjadzie tegorocznej.

Wiadomo, że myśl olimpijską uważa się ogólnie, jako wskrzeszenie nowoczesnego humanizmu, jako podniesienie hasła braterstwa wszystkich cywilizowanych narodów. Za karę uważa się wykreślenie narodu z listy uczestników, jak to widzimy na przykładzie Niemców i bolszewików. Jaki wyciągniętoby wniosek, gdyby między 40 paru narodami nie zauważono Polaków? Oczywiście, żeśmy nie dorośli do roli cywilizowanego narodu! Do tego jednak w żaden sposób dopuścić nie możemy! Polacy, być tam winniśmy, i pojedziemy!

I być tam przedewszystkiem winien Sokół! Nie tylko dla tego, że Sokół jest najstarszą organizacją gimnastyczną polską, ale głównie dla tego, że Sokół jest organizacją i największą, i najsilniejszą w Polsce. Wpływy Sokoła sięgają dzisiaj już do wszystkich dzielnic Polski, gdzie bije zdrowy i silny odruch patrjotyzmu polskiego, więcej powiedzmy, sięgają daleko poza granicę naszej Ojczyzny: wszędzie, gdzie na emigracji skupi się garstka dzielnych, po polsku czujących Polaków, jest i Sokół.

We Francji, kraju tegorocznych igrzysk olimpijskich, rozłożyła swe Gniazda nasza Dzielnica VII, Francuska, i Dzielnica ta, jest dla nas, a przez nas i dla Polski, dla całego sportu polskiego zupełnie naturalnym łącznikiem pomiędzy Olimpjadą a gimnastyką polską. Warunki złożyły się więc bardzo korzystnie i należy z nich skorzystać. Dzielnica VII robi obecnie starania, aby przygotować się do ćwiczeń pokazowych. Ponieważ zaś Dzielnica ta należy do naszych duchowo najsilniejszych, więc mamy wiarę, że ćwiczenia te (lancą) wypadną dobrze. Jestem też przekonany, że właśnie wystąpienie Dzielnicy Francuskiej stanie się ośrodkiem całego wystąpienia naszego w Paryżu, nietylko już Sokoła, ale całej Polski wogóle.

Wystąpimy pozatem w zawodach na przyrządach. Kilkunastu druhów przygotowuje się do tego pierwszego egzaminu Sokoła na terenie międzynarodowym. Egzamin to niełatwy. Ćwiczenia są niebotycznie trudne, tak trudne, że nawet mistrze gimnastyki przyrządowej, Czesi, uznali je za wygórowanie trudne. Czyż jednak dla tego mamy opuścić rece i nic nie robić? Bynajmniej! Raczej z całem zaparciem się siebie musimy zakasać rękawy i wziąć się do pracy. Może w tym krótkim terminie nie odrobimy wszystkiego, co nam zabrała wojna, może nasz długoletni kierunek gimnastyczny, nieco odrębny od kierunku, jakiego wyrazem będą zawody przyrządowe na Olimpjadzie w Paryżu, uwydatni się niekorzystnie w naszych wynikach, jednak, jeżeli już nikogo wyprzedzić nie zdołamy, dogonić możemy przez ten egzamin dużo. Dla gimnastyka nie jest wstydem, że ulegnie silniejszemu, ale wstydem byłoby uchylić się od walki, uchylić się przez gnuśne cofnięcie się od pracy i robocia. Jeżeli chcemy mieć w tym względzie sumienie spokojne, musimy zrobić jaknajwiększy wysiłek, na jaki nas stać wogóle, musimy nie zaniedbywać niczego, co spełnić jest w naszej mocy.

Nasze możności na Olimpjadzie nie są zresztą ani lepsze ani gorsze, niż sportu polskiego wogóle. Jesteśmy, śmiało to sobie powiedzieć możemy, na polu gimnastycznem zupełnie początkującym narodem, jedynym może krajem, gdzie sport nie tylko nie uzyskuje żadnych znaczniejszych subwencji rządowych, ale odwrotnie, sam Rząd jest dłużnikiem tego sportu. W tych warunkach, oczywiście, lepiej być nie może. Tylko przy nadzwyczajnem zaparciu się siebie jednostek, prowadzących sport i gimnastykę, zawdzięcza Polska wogóle, że przygotowania na Olimpjadę się czynią; ogół patrzy na całą tą sprawę bądź apatycznie, bądź niedowierzająco, a nawet lekceważąco.

Taki stan rzeczy oczywiście długo już trwać nie może. Mamy przed sobą zaledwie parę miesięcy do zrobienia ostatniego wysiłku. Musimy złamać tę bezwładność w sobie, wzruszyć tę apatję w społeczeństwie. Pamiętajmy, że żadna pożyteczna praca nie idzie na marne. Nawet niepowodzenie, jeżeli tylko będzie umiejętnie przyjęte, da nam naukę i wskazówki na przyszłość. Znajdują tu pełne zastosowania mądre słowa naszego wieszcza narodowego, że „i ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu, jeżeli poległem ciałem dał innym szczebel do chwały grodu".

Widzę już tych, dla których obecna Olimpjada będzie tym szczeblem, z którego pewniejszą już ręką będą mogli sięgać po laury zwycięstwa. Ale sam ten szczebel jeszcze jest nieprzebyty. Do zdobycia go trzeba walki, a więc: „razem, młodzi przyjaciele!"

Czesław Kłoś.

W ważnej sprawie.

W szeregu uchwał, powziętych przez Zarząd Związku na posiedzeniu w dn. 2 i 3 lutego r. b., znajdujemy jedną, która, naszem zdaniem, może mieć doniosłe znaczenie w kierunku zadość uczynienia nader aktualnej i pilnej potrzebie Sokolstwa. Mówimy tu o postanowieniu utworzenia funduszu wydawniczego Imienia ś. p. druha Stanisława Biegi.

Literatura polska, traktująca sprawy gimnastyki, lekkiej atletyki, sportów i wogóle wychowania fizycznego, jest, jak wiadomo, dość ubogą. Kilka — a bodaj czy naliczymy ich więcej — dzieł, stojących na poziomie naukowym, kilkanaście popularnych podręczników potrzeb naszych dostatecznie zaspokoić nie są w stanie. Musi nastąpić znaczny postęp w tym kierunku, a jeżeli trudno nam będzie zdobyć się szybko na liczniejszy zastęp dzieł oryginalnych, musimy przynajmniej postarać się o przyswojenie naszemu językowi szeregu kapitalnych dzieł obcych, których tak wiele znajduje się w literaturze wszechświatowej.

Wiemy, że wydanie jakiegokolwiek dzieła, a szczególniej dzieła naukowego, jest w obecnych warunkach rzeczą nader trudną i kosztowną. Odstręcza to niejednego autora czy tłómacza od pracy. I dlatego właśnie utworzenie specjalnego funduszu wydawniczego, a przez to umożliwienie i ułatwienie wydawnictw, jest bardzo na czasie i może znacznie ożywić ruch w tym kierunku.

Aby jednak fundusz ten mógł wywrzeć spodziewany wpływ, musi on być dość znaczny. O tem, aby pokrył on całkowicie koszt nakładu jednego chociażby jakiegokolwiek dzieła, marzyć nawet trudno, przynajmniej w początkach. Natomiast wysokość funduszu winna być dostatecznie wielką do okazania wydatnej pomocy wydawnictwu, szczególniej do pokrycia tych kosztów, które trzeba z góry jeszcze przed rozpoczęciem druku ponieść, jak np. honorarja tłómacza.

Wysokość funduszu i szybkość, z jaką się zbierze, będą niejako probierzami, wskazującymi, czy społeczeństwo i przedewszystkiem czy sokolstwo odczuwa naprawdę konieczność i potrzebę jaknajszerszego rozpowszechnienia ćwiczeń cielesnych i postawienia wychowania fizycznego na takiem poziomie, na jakim stoi on w innych społeczeństwach. Sądzimy, że odczucie takie istnieje, przynajmniej dotychczasowe ofiary na rzecz funduszu pozwalają tak mniemać, i nie wątpimy, że skoro wieść o zbieraniu funduszu wydawniczego rozpowszechni się między sokolstwem, nie będzie ani jednego gniazda, ani jednego okręgu, któreby na cel ten ofiary swej nie złożyły.

Aby zaś dowieść, że wezwanie niniejsze podyktowane zostało szczerem przekonaniem o potrzebie i pożyteczności funduszu wydawniczego, autor pozwala sobie złożyć na rzecz tegoż funduszu skromną ofiarę dziesięciu miljonów marek.

mt.

Recenzje i krytyka.

Sokół Polski, organ oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji. Sokolstwo Polskie wzbogaciło się o jeden jeszcze organ. Opuściły prasę pierwsze trzy numery dwutygodnika „Sokół Polski", organu oficjalnego, wychodzącego w Paryżu, pod redakcją dha Wł. Milkuszyca, Prezesa Gniazda w Paryżu. Numery te przynoszą nam szereg wiadomości o życiu Sokolstwa naszego na gościnnej ziemi francuskiej, więc, w pierwszym numerze mamy protokuł zjazdu delegatów wszystkich gniazd, istniejących we Francji, z dnia 7 Października z ub. r.

Na tym zjeździe została powołaną do życia i zorganizowaną VII Dzielnica Sokolstwa Polskiego, podzielona na sześć okręgów i 56 gniazd, a licząca około czterech tysięcy członków. Redakcja wykaz szczegółowy gniazd podaje w numerze drugim. W numerze niniejszym „Przewodnika" podamy ten wykaz.

Znajdujemy dalej sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Dzielnicy VII w dn. 6 stycznia r. b. i z pobytu oraz działalności Dha Hamburgera we Francji, list Zjazdu delegatów w Lens w dn. 8 października do Przewodnictwa Związku, Kronikę życia sokolego i szereg rozkazów Zarządów, dzielnicowego i okręgowych. Numer zdobią fotografje Zarządu Dzielnicy oraz jej prezesa, dha Fr. Grzony.

Numery 2-gi i 3-ci, obok obfitego materjału o życiu Sokolstwa we Francji, zawierają dużo wiadomości i wskazówek, tyczących się VIII Olimpjady. Numer 3-ci prócz tego porusza sprawy stosunków z Sokolstwem Polskiem w Niemczech, co szerzej przedstawimy w numerze 5-ym (majowym) „Przewodnika". Tymczasem nowopowstałemu pismu Sokolemu życzymy jaknajwiększego powodzenia i rozwoju, no, i jaknajliczniejszego grona prenumeratorów.

Sokołske Listy, časopis serbskeho Sokołstwa, organ łužisko-Serbskeho Sokołskeho Zwjazku. Rjaduje dr. Sleca. Redakcija a administracija, Budisyn, 1924 Letnik 1, čo 1. Adres dla listów i prenumeraty: Bautzen in Sachsen, Lauengraben 2II, m. (Niemcy).

Ze wzruszeniem serdecznem i z głęboką radością bierzemy do rąk pierwszy numer Łużyckiego czyli serbskiego (jak go nazywają sami Łużyczanie) Sokolstwa.

Najmniejszy bodaj naród na świecie, nasi bliscy pobratymcy, Serbowie Łużyccy, zamieszkujący w liczbie niecałych dwustu tysięcy ludzi górny bieg rzeki Sprewy w granicach Saksonji, Śląska i Brandenburgji, będący ostatnią żywą resztką potężnych niegdyś, wytępionych przez niemców północno-zachodnich Słowian i znani ze swej imponującej niezmordowanej pracy nad rozwojem swego życia narodowego i powstrzymaniem procesu germanizacyjnego w ciągu ostatnich stu lat, przed paru laty zainicjowali u siebie ruch sokolski. Obecnie ruch ten puścił już na Łużycach mocne korzenie i ogarnął prawie cały ten niewielki kraik.

Z faktu, że Sokół może dla utrzymania narodu łużyckiego przy życiu położyć wielkie zasługi, zdają sobie druhowie łużyccy dobrze sprawę, gdy piszą:

„Jest teraz naszem zadaniem położyć mocny, solidny fundament, na którymbyśmy z silną wiarą w siebie i naszą sprawę mogli tworzyć nasz łużycki sokoli gmach na wieki, aby niezłomnie służył celowi, któryśmy sobie postawili: wzmocnić naród łużycki. Jest to bowiem główne nasze hasło: „Umacniajmy się!" Jeżeli przejdzie jedno, dwa pokolenia łużyckie taką szkołę sokolą z hasłem: „kto Łużyczanin, ten Sokół!" będziemy zachowani".

Dla dalszego rozwoju ruchu Sokolego było koniecznem stworzyć własne łużyckie pismo sokole. Założycielowi łużyckiego Sokoła, druhowi dr. Szlecy, udało się z wielkim wysiłkiem zacząć obecnie takie pismo wydawać, jako miesięczny dodatek do jedynego łużyckiego dziennika „Serbske Nowiny"; trwałe jednak istnienie jego w oparciu o inne pismo jest niemożliwe i niewystarczające. Druhowie łużyccy pragną za parę miesięcy odłączyć swe „Sokolske Listy" od wspomnianego dziennika i wydawać je, jako samodzielny miesięcznik. Brakuje im jednak narazie tylu abonentów, aby wydawnictwo mogło nie przynosić deficytu. Zwracają się więc gorąco do swych najbliższych współbraci—Polaków i Czechów—o zaprenumerowanie takiej ilości egzemplarzy, któraby im wydawanie ich pisma umożliwiła. Pragną, aby sokoli polscy zaprenumerowali 50 egzemplarzy i sokoli czescy tyleż.

Pomimo przyjętej w języku łużyckim czeskiej pisowni, utrudniającej nam czytanie, Polak zrozumie łużyckie czasopismo bez większych trudności. Cena jednego egzemplarza „Sokołskich Listów" wynosi obecnie 5 niemieckich fenigów złotych. Uprasza się o opłacanie z góry należności za większą liczbę numerów (za rok lub za pół roku), oraz dołączanie pieniędzy na pokrywanie kosztów przesyłki każdego egzemplarza.

Należy się spodziewać, że znajdzie się 50 druhów wśród nas, którzy łużyckie pismo zaprenumerują. Utrzymanie zagrożonej przez żywioł niemiecki narodowości łużyckiej przy życiu ma znaczenie nietylko dla samego narodu łużyckiego, ze względu na jego tężyznę i moc ducha ze wszech miar zasługującego na sympatję, ale obchodzi bezpośrednio i nas, gdyż Łużyczanie idą w Niemczech ręka w rękę z naszymi rodakami na Śląsku i w Prusach Wschodnich.

„Świt" miesięcznik, poświęcony walce z alkoholizmem, na miesiąc marzec zawiera mnóstwo cennych myśli oraz informacji. Główne artykuły poświęcone są tym razem zagadnieniom pracy przeciwalkoholowej wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Odnośny artykuł ks. prob. Niesiołowskiego z Pleszewa, wiadomości o międzynarodowym związku przeciwalkoholowym nauczycielstwa oraz o wstępnem zebraniu poznańskiego nauczycielstwa abstynenckiego— muszą wywołać radość szczerą oraz przekonanie, że niezadługo zacznie się

planowa praca abstynencka w szkołach naszych, która najłatwiej i najpewniej prowadzi do celu, czego nas uczy historja prohibicji w Ameryce, tak zwalczanej u nas, a tak błogiej w swych skutkach, zwłaszcza dla ludu roboczego. W dziale młodzieży dowiadujemy się o zorganizowanej pracy abstynenckiej młodzieży gimnazjalnej i akademickiej, niestety za granicą, gdy w Polsce prawie jedynie alumni w seminarjach duchownych rączo się krzątają około sprawy, tak niezmiernie ważnej dla ich późniejszej pracy duszpasterskiej.

Z sprawozdania o „Dniu wstrzemięźliwości i ofiary" dowiadujemy się wielu doniosłych nowości, niestety, także o fakcie, iż tegoroczny „Dzień" przyniósł w rzeczywistości zaledwie czwartą część zbioru zeszłorocznego, o ile się marki przelicza na dolary.

Sensację prawdziwą wywoła niewątpliwe ostry, ale zasłużony „List otwarty do zarządu Przytuliska dla niemowląt i matek w Poznaniu". Pozatem wieści o nowym ataku na ustawę przeciwalkoholową, sprawozdanie z zjazdu międzynarodowej Ligi przeciwprohibicyjnej oraz spis dzieł naukowych o alkoholiźmie zaciekawią niewątpliwie sympatyków tego ruchu, o którego potrzebie ostatnie zwłaszcza tygodnie smutnymi faktami dość wyraźnie świadczyły.

„Świt" można nabyć w Poznaniu, w Księgarni św. Wojciecha lub w Składnicy Abstynenckiej, przy Alejach Marcinkowskiego 1. Numer pojedyńczy kosztuje 300.000 mk., przedpłata kwartalna wynosi 600.000 mk.

Okólniki i Komunikaty Dzielnic.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA

PROTOKÓŁ z posiedzenia **dzielnicowego wydziału wychowania fizycznego** we Lwowie, dnia 2 marca 1924 r.

Przewodniczy dh. naczelnik dzielnicy, Świętkowicz;

obecni: członkowie Przewodnictwa: dh. Czarnik, Borowiec, Czajkowski, Sigmund i Wallek; członkowie komisji miejscowej: dh. Piwoński, Kapałka, Dręgiewicz, Podwapiński, Federowicz, Chomicki i Witkowicka; naczelnicy okręgów: dh. Skarbowski z I (Jarosław); dh. Złotnicki z IV (Przemyśl); dh. Wolski w zast. z V (Lwów); dh. Zgodziński i Maruszczak (Gródek Jagielloński) z V; dh. Juzwa (Tarnopol), dh. Bestecki (Zbaraż) i Bielecki (Podwołoczyska) z VI; dh. Horbowy z VII (Śniatyn); z X, razem miejscowych 13, zamiejscowych 11. Nie obesłały zjazdu okręgi II, III, IX, XI, XII, XIII, XIV, i XV.

I. Protokół z ostatniego posiedzenia (25/II 1923) odczytano i przyjęto.

II. Sprawozdanie komisji miejscowej: odbyto 16 posiedzeń, na których omawiano sprawy zlotu w Cieszynie, terminologji gimnastycznej, kursu lekkoatletycznego w Krakowie, obozu przysposobienia rezerw w Nadwórnie, lustracji okręgów i gniazd, regulaminu pochodowego, regulaminu Związkowego Wydziału Wychow. fizycznego, przepisów egzaminacyjnych dla kierowników wych. fiz. zjazdu naucz. gimnastyki i inne drobne. Zorganizowano zjazd naczelników wszystkich gniazd dnia 10/V 1923, w którym uczestniczyło 30 druhów.

III. Podano do wiadomości najnowsze uchwały Zarządu Związku z dnia 2 lutego 1924 r.:

a) strój uroczysty dawny malopolski, z małemi zmianami;

b) odznaki służbowe dla prezesów i naczelników oraz ich zastępców z naszywkami srebrnemi, zamiast dotychczasowych białych, oraz dla członków Przewodnictwa Związku i Dzielnic;

c) „Przewodnik gimnastyczny Sokół" przechodzi ze Lwowa do Warszawy, jako organ Związku i Dzielnic;

d) odznaki i legitymacje członkowskie;

e) termin zawodów wiosennych i jesiennych (Kościuszkowskich);

f) zatwierdzenie zlotów tegorocznych w Wilnie (9 i 10 czerwca), w Katowicach (3 sierpnia), w Inowrocławiu (15 i 16 sierpnia);

g) odwołanie zlotu związkowego, zapowiedzianego na rok r. 1925, na nieoznaczony czas.

IV. Sprawę przysposobienia rezerw i obozów wyszkolenia referował dh Borowiec oraz udzielał informacji.

V. Wybory: Naczelnikiem Dzielnicy obrano jednomyślnie przez aklamację dha Świątkiewicza i uproszono go o zatrzymanie tej godności, przyrzekając współpracę i pomoc. Pierwszym zastępcą obrano dha Piwońskiego (17 głosów), drugim dha Kapałkę (15 głosów), sekretarzem dha Podwapińskiego, gospodarzami dha Fedorowskiego i dhnę Witkowicką.

VI. Lekcję pokazową przeprowadził dh. Dręgiewicz z 16 uczestnikami kursu państwowego, pod dyrekcją Dr. Wyrzykowskiego.

VII. Naczelnicy Okręgów I, IV, V, VII, VIII, X, zdają sprawę ze stanu okręgu. Na ogół brak ludzi do roboty, ruch z małemi wyjątkami słaby.

VIII. Uchwalono:

a) **zawody** w ćwiczeniach przyrządowych, boksie i szermierce odbędą się po okręgach do końca kwietnia b. r. — w dzielnicy do końca maja b. r. Program zawodów Toruńskich z r. 1923;

W jesieni odbędą się zawody z ćwiczeń lekkoatletycznych, gier i zabaw w okręgach do końca września b. r.; w Dzielnicy w pierwszej połowie października b. r;

Do zawodów dzielnicowych mogą stawać jedynie z okręgów zwycięzcy, którzy osiągnęli minimum punktów;

b) w zlocie w Wilnie dzielnica nasza weźmie udział z odrębnemi ćwiczeniami lancą;

c) zwrócić się do Przewodnictwa Dzielnicy o interwencję u Związku w sprawie przełożenia terminu zlotu Wileńskiego na miesiąc lipiec oraz spowodowanie zwołania i zorganizowania grona naucz. okręgu V;

d) przedstawić Przewodnictwu Dzielnicy prośbę, by do organizowania i kierowania zbiorowemi wycieczkami Dzielnicy na zloty powoływać komitet z kilku druhów, pomiędzy któremi powinni być z urzędu delegaci Naczelnictwa Dzielnicy, oraz by rozpatrzyło sprawę utworzenia we Lwowie stałego płatnego sekretarjatu, któryby czuwał stale nad ruchem technicznym w Dzielnicy;

e) poruczono komisji lokalnej rozpatrzenie sprawy przysposobienia rezerw i obozów letnich.

Naczelnictwo Dzielnicy Małopolskiej.

Okólnik do Zarządu Towarzystw i Okręgów Dzielnicy Małopolskiej w sprawie zawodów w r. 1924.

Zawody Związku Sokolstwa polskiego odbędą się w r. 1924 w Warszawie (termin później) według programu z r. 1923. Powyższe zawody poprzedzić muszą najpierw zawody w Okręgach, a następnie w Dzielnicy. W tym celu wzywamy okręgi i ich wydziały wychowania fizycznego (grono nauczycieli)

do intensywnej pracy w kierunku przygotowania zawodników. Zwycięzcy w zawodach urzędowych dopuszczani będą do zawodów dzielnicowych a zwycięzcy w tych ostatnich—do zawodów związkowych, odbyć się mających w Warszawie. **Zawody dzielnicowe** odbędą się we Lwowie **z końcem czerwca 1924. Program** zawodów dzielnicowych obejmuje: A. zawody mężczyzn: 1. biegi na 100 i 800 m.; 2. skoki w dal w wyż, w wyż o tyczce; 3. rzuty dyskiem, kulą, granatem, oszczepem; 4. pięciobój (skok w dal, rzut kulą, bieg 200 m., rzut dyskiem, spinanie po 8 m. (linie), 5. przyrządy, drążki, poręcze, koń, kulka 6. ćwiczenia odrębne: strzelanie, pływanie, bieg rozstawny (4×100); bieg na przełaj (30 osób); przejście przez parkan (6 osób) B. zawody kobiet: 1. bieg na 60 m. 2. skok w dal, w zwyż, 3. rzut piłką dętą (№ 5) 4. ćwiczenia równoważne, 5. piłka koszykowa (drużyna 9 osób). Program powyższych zawodów mieści się w książeczce p. t. „Program zawodów związkowych sokolstwa w Toruniu z r. 1923" i „Rozkazy i wskaźniki na zlot Dziel. Małopolsk. we Lwowie z r. 1922". Obydwie książeczki nabyć można w kancelarji Przewodnictwa Dziel. Mapolsk. we Lwowie ul. Sokoła L. 7 II p.

Z Przewodnictwa Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie 22/XII 1923.

Włodz. Świątkiewicz — Naczelnik Dzielnicy.

Dr. Kaz. Czarnik — Prezes Dzielnicy.

DZIELNICA MAZOWIECKA

Okólnik № 4.

1. Przewodnictwo Dzielnicy podaje do wiadomości, że Pan Marszałek Senatu W. Trąmpczyński przyjął łaskawie protektorat nad Zlotem Kresowym w Wilnie w dn. 8 i 9 czerwca r. b.

2. Przyjęto do wiadomości ustne sprawozdanie druha Vice-Prezesa Pichlera, o postępie prac przedzlotowych w Wilnie, które idą całkowicie po myśli Przewodnictwa.

3. Poleca się Zarządowi Okręgu w Wilnie powołać do życia Komitet Zlotowy przy współudziale szerokich warstw miejscowego społeczeństwa. Skład Komitetu należy podać do zatwierdzającej wiadomości Przewodnictwa.

4. Jako rozwinięcie powyższego Komitetu, należy zorganizować Komisję Skarbową, informacyjną, gospodarczą (wyżywienia), kwaterunkową, techniczną (boisko), sanitarną, przyjęć, wycieczkową, agitacyjną (redakcje, wydawnictwa, afisze), kolejową, i t. p. W zależności od potrzeb do każdej z tych komisji wejdzie jeden z członków Przewodnictwa Okręgu. Każda Komisja opracuje swój regulamin, który przedłoży Okręgowi do aprobaty, Okręg zaś prześle regulamin wraz ze swą opinją do Przewodnictwa Dzielnicy do zatwierdzenia.

5. Przewodnictwa Okręgów prosimy przygotowywać Gniazda do wyjazdu na Zlot Kresowy i zachęcić już teraz do zbierania pieniędzy na wyjazd do Wilna.

6. Poleca się Okręgom przesyłać do Przewodnictwa Dzielnicy wszystkie artykuły z prasy miejscowej, dotyczące Sokoła i jego działalności.

7. Przypomina się Okręgom, że jeszcze nie wszystkie Okręgi uregulowały składki na rzecz Dzielnicy (Okólnik № 3, p. 3).

8. Dotychczas tylko Okręgi, a mianowicie Grodziski i Grójecki, Wołyński i Włocławski, wykonały całkowicie zlecenie zawarte w Okólniku № 2, pod poz. 1 i 2. Okręg Częstochowski nadesłał sprawozdanie niezupełne, z adnotacją, że pięć Gniazd nie nadesłało raportów. Gniazda należy upomnieć.

Wzywa się pozostałe Okręgi do najspieszniejszego wykonania wspomnianego wyżej polecenia, termin wykonania którego już minął.

9. Okręgi zechcą nadesłać Przewodnictwu terminy zebrań Rad Okręgowych oraz nazwiska Delegatów do Rady Dzielnicowej.

Z życia Sokoła.

DZIELNICA MAZOWIECKA

Okręg Warszawski

Oddział reprezentacyjny miasta Warszawy tworzy się ze wszystkich gniazd z pośród druhów, posiadających odpowiednie umundurowanie jednolite i jednolicie wyćwiczonych.

Gniazdo żeńskie „Grażyna", w Warszawie, odbyło walne Zgromadzenie, w dniu 3. II. 1924 i wybrało prezeską gniazda dhnę Jaworską oraz uzupełniło Zarząd Gniazda przez wybór dh Tryburskiej, Zielińskiej i Karpińskiej. Sprawozdanie z czynności Zarządu za r. 1923 przyjęto do wiadomości, a we wnioskach uchwalono domagać się od Związku ustalenia mundurów dla druhen i dla tej sprawy wybrano Komisję, która ma przygotować wzory i przedstawić Władzom Sokolim. Sztandar gniazda, który dzięki dhnie Krzesińskiej, sprawiony został bardzo tanio i gustownie, będzie poświęcony przez Gniazdo dopiero po ustaleniu strojów sokolich dla druhen.

m. m.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA

Okręg Rogoziński

Tow. gimn. Sokół w Obornikach odbyło swe Walne Zgromadzenie dnia 13. I. 1924 w obecności 60 członków: Przewodniczył dh prezes honorowy, Smorawski, sekretarzował Łukowski. Sprawozdania z czynności Zarządu i działów sportowych przyjęto do wiadomości, rachunków nie zatwierdzono, bo nie były uporządkowane; polecono tę sprawę nowemu Zarządowi. Na prezesa powołano dha Siwka. Nowy Zarząd weźmie się niezawodn e do pracy, aby pchnąć Gniazdo na właściwe tory i spełnić te wszystkie cele i zadania, jakie Sokolstwu przyświecało i przyświecać winno we własnem państwie, jak to zresztą bardzo trafnie ujął we swem wstępnem przemówieniu inspektor szkolny p. Mroczkowski. *m.*

Tow. gimn. Sokół w Czarnkowie pracuje rzetelnie, albowiem w sprawozdaniu swojem wykazuje wielką ilość lekcji ćwiczeń i dużo ćwiczących; pozatem wykazuje ruchliwość, a kasa przedstawia się dostatnio, bowiem zawiera nietylko gotówkę, ale i żyto. Ogólne Zebranie odbyło się dnia 9. I. 1924 i po przyjęciu sprawozdań, uzupełniło Zarząd wyborem wiceprezesa i kilku członków Zarządu.

Tow. gimn. Sokół w Ujściu odbyło pod przewodnictwem ks. prob. Dudzińskiego ogólne zebranie w dniu 13. I, 1924, na którem udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy z prezesem dhem H. Retreu na czele. Ze sprawozdania nie można stwierdzić, jak przedstawia się sprawa ćwiczeń w gnieździe i jaki stan finansowy Towarzystwa. Na zebraniu uczestniczyło 60 członków. *m.*

Rada Okręgowa Rogozińskiego Okręgu odbyła się 27. I. 1924 w obecności delegata Dzielnicy dh Kempińskiego z Poznania i gości, burmistrza Smukalskiego i rotmistrza Szymańskiego. Ze sprawozdania Zarządu dowiadujemy się, że Zarząd pracował rzetelnie, że był ruchliwy i starał się podległe mu Gniazda pobudzać do pracy i spełniania obowiązków. W roku sprawozdawczym odbył 5 posiedzeń Zarządu, 31 posiedzeń Przewodnictwa i przeprowadził 14 lustracji Gniazd; uczestniczył w 9 występach gniazdowych, wygłaszając odczyty o zadaniach i celach Organizacji. W czasie zebrania uczczono pamięć wiceprezesa Związku ś. p. dh Biegi St. i chorążego Związku dh Leona Krobickiego, także nie zapomniano o ofiarach mordu w dniu 6 listopada, o poległych żołnierzach w Krakowie. Dalsze obrady wypełniły sprawozdania kasowe i uzupełniające wybory do Zarządu, oraz ustalenie składki do Okręgu. Szkoda, że sprawozdanie nie podaje, jaka ilość gniazd uczestniczyła w Radzie, a także, że nie mówiono nic o składkach do Związku. W tym samym dniu odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu pod przewodn. prezesa dha Rozkosza, na którym ukonstytuowano Zarząd i upoważniono Naczelnika do zorganizowania Ok. Wydz. Wych. Fiz. (Jedno sprawozdanie bez podania miejscowości) *m. m.*

Okręg Leszczyński

Dnia 27 stycznia 1924, odbyła się w Lesznie Rada Okręgowa w obecności delegatów Gniazd Leszno, Rawicz, Gostyń, Włoszchowice i Bukowiec-Górny. Nieobecne Rydzyna, Radomielno i Lubonia. Obradom przewodniczył prezes Okręgu dh Mrowicki, na obradach obecny delegat Dzielnicy z Poznania dh Stoiński. Sprawozdanie z czynności przyjęto, jak również zatwierdzono zestawienie kasowe. Przeprowadzono uzupełniające wybory do Zarządu Okręgu, oraz uchwalono kilka wniosków organizacyjnych, wskazujących, że w Okręgu tym życie sokole pulsuje i znajduje oddźwięk wśród druhów. Wezwaniem do przygotowań na Zlot Okręgowy i Dzielnicowy w Inowrocławiu, oraz poleceniem popierania prasy sokolej, a w szczególności Przeglądu Sokolego i Sokoła Poznańskiego— zakończono obrady. *m. m.*

Okręg Ostrowski.

Z nadesłanego sprawozdania okazuje się, że okręg liczył 71 gniazd, a wskutek tego był za wielki, jako jednostka organizacyjna i dlatego też w ciągu roku 1923 wydzielono 14 gniazd i utworzono nowy okręg z siedzibą Władz Okręgowych w Jarocinie, zaś w tym roku, w lutym wyłączono dalszych 16 Gniazd, położonych w powiecie Kępińskim, i utworzono nowy Okręg z siedzibą Władz w Kępnie. W nowym Okręgu wybrano prezesem dha Wł. Kocińskiego z Kępna, zastępcą dha Stef. Staszaka, sekretarzem Skrobałę, naczelnikiem Pijarowskiego, zaś skarbnikiem dha Wyderkowskiego.

Przy okręgu Ostrowskim pozostaje jeszcze 36 gniazd czynnych i kilka nieczynnych. Najstarszym gniazdem Okręgu jest Ostrów, który istnieje od r. 1890, a najsilniejszym Kalisz; liczy bowiem 446 członków. Okręg Ostrowski obejmuje powiaty Ostrowski (17 gniazd); Odolanów (12 gniazd); Ostrzeszów (8 gniazd) i Kalisz (4 gniazda).

Zlot Okręgu odbędzie się w dniach 5 i 6 lipca w Kaliszu, gdzie Komitet czyni obecnie przygotowania. *m. m.*

Gniazdo Granowiec w powiecie Odolanowskim odbyło w dniu 13 stycznia 1924 doroczne zgromadzenie przy nader licznym udziale członków, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania z czynności zarządu i wybrali nowy zarząd na rok 1924; na czele stanął prezes dh. Leon Kubicz.

DZIELNICA ŚLĄSKA

Okręg XI, Cieszyński, Dnia 20 stycznia b. r. odbyła się w Bielsku pierwsza Rada Okręgowa nowego Okręgu, wydzielonego z Okręgu Żywieckiego. Posiedzenie miało charakter uroczysty i podniosły. Uczestniczyły w nim Władze Dzielnicowe Krakowskie w osobie dha Prezesa Rowińskiego; ze Śląskiej Dzielnicy prezes Dreyza i naczelnik Hamburger oraz inni członkowie Dzielnicy; dalej prezes Okręgu Żywieckiego dh Dembowski z członkami Zarządu Okręgu, wreszcie prezesi i delegaci gniazd nowopowstałego Okręgu, a mianowicie Cieszyna, Bielska, Dziedzic, Urybia, gniazd z Skoczowa, Porczyny i Goczałkowic. Po przemówieniach Prezesów Dzielnic Krakowskiej i Śląskiej, oraz Prezesa Okręgu Żywieckiego, które były owiane wielką serdecznością, życzliwością i życzeniami owocnej pracy dla dobra akcji sokolej, wybrano Zarząd Okręgu; na prezesa powołano dha J. Galicza, dyr. sem. w Cieszynie, na wiceprezesa Cyankiewicza z Dziedzic, na sekretarza Szczurka, na skarbnika Sowę. Zarząd odbył zaraz posiedzenie i zatwierdził uchwałę O. W. W. F. na podstawie której naczelnikiem Okręgu zatwierdzono dha Jurczyka z Dziedzic. Nowemu Okręgowi i jego Władzom życzymy „Szczęść Boże". *m. m.*

DZIELNICA POMORSKA

Okręg V, Bydgoski, odbył w dniu 20. I. 1923 swoją Radę Okręgową. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Dzielnica podzieliła Okręg na dwa, V i VIII. Do Okręgu V należy 6 gniazd bydgoskich oraz Koronowo, Solec, Szubin, Tur, Łęgnowo, Łabiszyn i Fordon. Szkoda wielka, że sprawozdanie nie podaje, które gniazda należą do nowego Okręgu VIII. Należy Przewodnictwo Związku o tem zawiadomić. Wybrano nowy Zarząd Okręgu z prezesem prof. K. Mokrzyckim na czele. Uchwalono urządzić zlot Okręgowy w Bydgoszczy, w dniu 5 i 6 lipca, oraz wezwać Zarząd Dzielnicy do wydawania miesięcznika sokolego. Zarząd Okręgu uchwalił, że wszelkie okólniki i zarządzenia do gniazd Okręgu mają być przesyłane również do Przewodnictwa Związku. Cieszmy się z tej uchwały i niejednokrotnie zapewne będziemy je podawać do szerszej wiadomości ogółu sokolego. *m. m.*

Tow. gimn. Sokół w Lubaszu. Z nadesłanego sprawozdania dowiadujemy się, że dnia 7. I. 1924 odbyło się Walne Zebranie, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu i Skarbnika. Sprawozdanie mówi, że pracowano sprawnie i ochoczo, dlatego życzyć tylko należy, aby nowy Zarząd dalej to życie i rozwój gniazda podtrzymywał. Prezesem wybrano ks. Bolesława Jordana; do Zarządu ludzi, chętnych i gotowych do pracy w sokole, jak np. dh Nowicki, i innych. *m.*

Nowe gniazda.

Nowe gniazda w Fordonie i Łęgnowie przyjęto do Związku uchwałą Przewodnictwa z dnia 26 lutego 1924 i przydzielono do Okręgu V.

Gniazda winny wpłacić wpisowe do Związku i zapłacić prenumeratę Przewodnika.

DZIELNICA we FRANCYI (VII).

Dzielnica liczy do czterech tysięcy członków, okręgów 6, gniazd 59.

okręg	I Bruay —	gniazd 13	okręg	IV — Merlebach; —	gniazd 6
„	II Douai —	„ 8	„	V — Lens —	„ 17
„	III S. Etienne—	„ 6	„	VI — Abscon —	„ 9

Okręgi są rozłożone w następujących departamentach Francyi Północnej.

okręg I — Pas de Calais okręg IV — Alzacja i Lot.
„ II — Nord „ V — Pas de Calais
„ III — Loire „ VI — Nord.

Prezes Dzielnicy—d-h Grzona; Naczelnik Dzielnicy- d-h Sławiński W. (Sallaumines, Banque Polonais, P. d. C.)

Dzielnica w styczniu b. r. na zjeździe Rady dzielnicowej oficjalnie przystąpiła do Związku Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Polsce.

Niedawno odwiedził druhów we Francji d-h Hamburger ze Śląska. Między innemi urządził dwa czterodniowe kursy, w Lens i Sallaumines. Uczestników było 16.

Dzielnica podjęła się zbierać składki na budowę Sokolni w Warszawie; będzie prenumerować „Przewodnik Gimnastyczny".

KRONIKA.

(Ze Świata i z Polski)

Przyszłe Sokole Koło z członków Sejmu i Senatu. Z inicjatywy Dha Prezesa Związku A. Zamoyskiego, zebrało się wraz z kilku druhami z Przewodnictwa grono członków Sejmu i Senatu, b. druhów sokolich, reprezentujących kilka odłamów politycznych. Zebranie zagaił i przedstawił jego cel Dh Prezes w następujących słowach: „Przewodnictwo Związku Sokolstwa Polskiego pozwoliło sobie Szanownych Druhów tu zjednoczyć po pierwsze, w celu przypomnienia Im ich działalności w Sokole i owej pięknej zasady naszej, ze kto raz był Sokołem—jest nim do końca dni swoich, na wszelkich placówkach, na które okoliczności życiowe go wyniosą; a po drugie—w ścisłym związku z powyższem — w celu zaproponowania Czcigodnym naszym druhom Filistrom (że użyję tu powszechnie, choć nie u nas — przyjętej nazwy) utworzenia stałego Koła w obu najwyższych naszych Instytucjach państwowych, w celu zapewnienia Sokołowi w Państwie Polskiem takiego stanowiska, jakie pokrewne Sokołowi Instytucje zajmują w Państwach Zagranicznych. Dodatkowym celem byłaby doraźna obrona Sokoła i wyjaśnianie zarówno w Sejmie i Senacie, jak i gdzieindziej, napaści lub zarzutów na naszą Instytucję.

„Zasługi Sokolstwa pod zaborami pozostaną nieśmiertelne; a dziś chodzi o to, aby Państwo nasze zrozumiało, że podstawą jego istnienia jest wychowanie fizyczne młodzieży, które daje jej siłę i wszczepia zasady karności obywatelskiej. Przed dwoma miesiącami delegowany byłem na jubileusz 50-lecia Związku Towarzystw Gimnastycznych Francji i mogłem osobiście stwierdzić, jak tam ta sprawa jest postawioną. Wspomnę tylko, że na Akademji Jubileuszowej prezydował osobiście pan Millerand; że Minister Spraw wewnętrznych, Manoury, w swem przemówieniu zaznaczył, że wzmocnienie fizyczne młodzieży jest wzmocnieniem Ojczyzny; że przez 28 lat piastujący urząd Prezesa Związku, pan Cazalet otrzymał najwyższe odznaki Legji Honorowej, że wielu innych z pośród działaczy gimnastycznych było równie dekorowanych; że przy Ministerjum Wojny jest specjalny Wysoki Komisarz dla spraw wychowania fizycznego z tytułem Ministra, że wszelkie uroczystości, związane z Jubileuszem, były pod patronatem najwyższych Dostojników Państwowych i że ci Dostojnicy osobiście brali w nich udział, że udział Senatorów i posłów był bardzo liczny, ponieważ piastują oni urzędy prezesów Dzielnic, okręgów i gniazd w Tow. Gimnastycznych.

„U nas zaś przedstawia się sprawa inaczej. Sokół, instytucja bezpartyjna, ale szczerze narodowa, która ma jasną przeszłość, a i w niedalekiej jeszcze złożyła przez swoich druhów daninę krwi na Ołtarzu Ojczyzny, nasz Sokół jest w odrodzonem Państwie Polskiem parjasem! a to mu adeptów nie przysparza, zwłaszcza, że istnieje „Strzelec", który ma poparcie nie tylko Rządu, a w szczególności M. S. Wojsk., ale i Izb prawodawczych, Strzelec, który otrzymuje subwencję, w wysokości 90% wydatków brutto, a jest właściwie regularną armią czerwoną.

„Sokolstwo winno uzyskać inne stanowisko — już nie tylko dla tego, że jest ono wzmocnieniem fizycznem młodzieży, a przez to i Ojczyzny, ale dlatego, że może nieść i niesie Sztandar Narodowy Polski na jej kresy i że może się stać najlepszą propagandą Polski zagranicą. Do czego w stosunkach międzynarodowych przez Sokolstwo dojść można, mamy jaskrawy przykład na Czechach!

„Otóż, Przewodnictwo, którego pieczy powierzoną jest ta tak ważna narodowa placówka, bez pomocy Szanownych naszych Druhów Filistrów obejść się nie może! W przeświadczeniu, że dzisiejsze nasze zebranie wyda odpowiednie owoce, mamy nadzieję, iż przesiąknięci hasłami sokolemi, a tem samem istotną miłością Ojczyzny, ofiarujecie, Szanowni Druhowie swoją przychylną współpracę dla pozyskania Sokolstwu należnego mu stanowiska".

Po zagajeniu, wszczęła się nad sprawami sokolemi ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy. Zakończono ją przyjętą jednomyślnie rezolucją, aby z wszystkich druhów, piastujących obecnie godność czy to członków Sejmu czy Senatu, stworzyć Sejmowo-Senatorskie Koło Sokole, bez względu na kierunki polityczne danych druhów, Koło, któreby dopomogło do postawienia Sokoła na tem stanowisku, jakie Sokołowi, zarówno na zasady, na pracę, i na wielką ilość członków, należy się w Państwie Polskiem. Zebrać po raz pierwszy wszystkich druhów Sokołów, zasiadających w obecnem Sejmie i Senacie, uproszono dha Senatora Adelmana z Krakowa, starego druha i Prezesa sokolego.

Podziękowanie Marszałka Focha. Prezes Zjednoczenia Stow. Pol. otrzymał od p. Marszałka Focha następujący list z dn. 4.2. 1924 r.: Kochany Panie Prezesie! Nie zdołam Panu wyrazić, jak jestem ujęty pamięcią, którą dla mnie zachowuje Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń, a specjalnie Jego Prezes. Przyjęcie jakie mi Zjednoczenie zgotowało w Warszawie, jest dla mnie zawsze żywem, niczem niezatartem wspomnieniem. Proszę, kochany Panie Prezesie, wyrazić raz jeszcze Zjednoczeniu moje podziękowanie, jak również życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu, a jednocześnie proszę przyjąć ponowne zapewnienie moich niezmiennych uczuć i mego szacunku.

(podpisano) F. Foch
Prezes Honorowy.

List powyższy jest odpowiedzią na zakomunikowaną Marszałkowi Fochowi uchwałę Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń, zrzeszonych w Zjednoczeniu Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej,— wyrażając hołd swemu Prezesowi Honorowemu, którym jest Czcigodny p. Ferdynand Foch, Marszałek Francyi, Anglii i Polski.

List nadszedł pod adresem prezesa Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, druha Adama Zamoyskiego.

Międzynarodowy Związek Gimnastyczny przesłał do Dha Prezesa Związku list następującej treści:

„Panie i Drogi Kolego! Mamy zaszczyt przesłać Panu egzemplarze Statutów, (uchwał) postanowionych na XII-ym Zjeździe Międzynarodowym w Paryżu, dn. 2-go list. ub. r. Egzemplarze protokółów z dwóch posiedzeń Zjazdu będą Panu wkrótce nadesłane.

Na skutek powziętej decyzji, prosimy Was przesłać składkę za 1923, w kwocie 100 Fr. Francuskich, do Banku B O H E M I A, ul. Volnay, II-bis w Paryżu na R-k naszego skarbnika, p. Dr. Scheinera z Pragi. Składka na 1924 będzie pobraną w połowie tego roku.

Uprzejmie prosimy zawiadomić nas, czy weźmiecie udział w VIII-ej Olimpjadzie, i w jakich rozmiarach, i czy przy zawodach, czy tylko w występach publicznych. Prosimy o dołączenie listy waszych członków, których życzylibyście sobie widzieć w składzie Jury— w porządku hierarchicznym.

P. Paweł Rousseau, prezes Biura, nieustannie czynnego „Federacji Międzynarodowych Sportu", przypomina nam, że uroczyste otwarcie Olimpjady nastąpi w Sobotę, 5-go Lipca roku 1924 o godz. 14-ej i zawiadamia nas o posiedzeniu Biura nieustająco czynnego, na które nasza Federacja jest zaproszoną w dn. 3-m Lipca 1924 o godz. 10-ej rano; donoszę jednocześnie, iż w tym dniu Komitet Olimpijski Francuski wydaje Bankiet na cześć przedstawicieli Związków Międzynarodowych. Pozwalamy sobie Wam przypomnieć, że koszta pobytu i przejazdów w czasie Olimpjady nie podlegają żadnej indemnizacyi".

Komisja Finansowa Związku — wykazała w bilansie brutto w dniu 29 lutego b. r. 12 miljardów 11 miljonów. Komisja zakupiła 25 akcji Banku Polskiego.

Państwowe kursy wychowania fizycznego we Lwowie—zostały nareszcie otworzone w końcu listopada zeszłego roku, dzięki między innemi wydatnej pomocy Sokoła—Macierzy. Dyrektorem kursu został mianowany Dh dr Kaz. Wyrzykowski, znany zaszczytnie b. naczelnik Związku. Kurs obejmuje następujące przedmioty: Anatomja, fizjologja, antropometrja, psychologja i pedagogika, systematyka, gry i zabawy, sport, historja gimnastyki, teorja wych. fiz. Praktyczne: ćwiczenia gimnast., sportowe, gry i zabawy, gimnastyka plastyczna.

Ulgi dla absolwentów obozów letnich. Ulgi zapowiedziane przez min. spraw wojskowych dla absolwentów obozów letnich są w trakcie rozpatrywań i uzgodnień min. spraw wojskowych i Sejmu. Dotychczas nie zostały definitywnie załatwione, wobec tego stosowanie ulg w tym roku dla rocznika 1902 nie może być w szerszej mierze wprowadzone, jednakowoż aby zobowiązania te częściowo zostały wykonane i aby nie obniżać ufności u dalszych członków organizacji W. P. władze wojskowe zaleciły stosować przywileje w ramach istniejących przepisów, a więc przyznawać absolwentom obozów pierwszeństwo do szkół podoficerskich, zdolniejszym przyspieszać awanse, dawać pierwszeństwo przy dłuższych urlopach itd., tak więc ci rekruci, którzy dobrowolnie wypełnili służbę w obozach letnich, jako przysposobienie rezerw, będą znajdować się pod specjalną opieką dowódców pułków.

KOMISJA GOSPODARCZA

Warszawa, ul. Nowy-Świat № 40,

Konto czekowe w P. K. O. № 732.

podaje OKÓLNIK № 33, z dn. 1 kwietnia 1924 r.

	№ 2	№ 3	№ 4	№ 5	№ 6	
Sukno na mundury sokole za metr						16,00
Czapki						2,50
Koszulki białe ćwiczebne	3,00.	3,25.	3.50.	3,75.	4,00.	....
Spodnie długie	8,75.	9,—.	9,50.	10,00.		....
Taśmę amarant. dla druhen metr						0,50

Sokoliki na szpilce	szt.	0,45
„ z zakrętką	„	0,50
Kokardki	„	0,30
Żetony pamiątkowe zlotowe	„	0,40
Piórka do czapek od	„	0,20
Sznury dł. i para naramienników	„	2,50
Tablice kroju	„	0,10
Materjał na koszule karmaz.	mtr.	2,25
Koszulki karmazynowe	szt.	8,25
Odznaki służbowe dla Prezesów, Wiceprezesów, Naczelników, Zastępców oraz członków Zarządu z galonem srebrnym		2,50
Opaski przepisowe z tasiemką		2,00
„ małe dla członków Przewodn. Zarządu		1,00

Ceny rozumieją się bez zobowiązania, bez opakowania, loco Warszawa.

Ze względu na stałe wahania, Komisja Gospodarcza notuje ceny tylko na czas krótki.

Przy zamówieniach należy nadsyłać całkowitą należność.

Pieniądze prosimy nadsyłać pod adresem Prezesa Komisji Gospodarczej druha Jana Matuszewskiego, konto czekowe w Pocz. Kasie Oszczędności № 732.

Ceny podane w złotych polskich.

Wydawnictwa Związku

do nabycia w Komisji Wydawniczej w Warszawie, ul. Miodowa 14, II p. konto P. K. O.

Statut Związku	10	groszy
Statut Towarzystwa, wzorowy	10	„
Regulamin część I	10	„
Musztra	10	„
Raporty gniazdowe	1	„
„ Okręgowe	2	„
Wskazówki do wypełniania raportów	1	„
Sprawozdania naczelników	2	„
Dyplomy małe	50	„
Dyplomy duże	1 zł.	
Legitymacje Związkowe (tylko okręgami)	1/2	grosza
Roczniki Przeglądu 1922, 1923	1 zł. 20	groszy
Sprawozdania z Rady Związkowej (rękopisy)	5	„
Fotografie ze Zlotu 1921 r.	5 i 10	„

Od Redakcji.

I. Numer dzisiejszy wydajemy dlatego, jako poczwórny, ponieważ wskutek chwilowych, miejscowych warunków wydawniczych oraz pertraktacji w sprawie zamiany „Przeglądu Sokolego" na „Przewodnik"—nie byliśmy w stanie wydać go na czas ani w lutym, ani w marcu. Na przyszłość numer będzie wychodził na czas.

II. 1. Czy ma już każda Dzielnica, każdy Okręg, każde Gniazdo—stałego korespondenta, zobowiązanego do podawania „Przewodnikowi" faktów i wiadomości, które mogą zainteresować ogół sokoli?

Druhowie Prezesi zechcą wniknąć w tę ważną sprawę!

Forma literacka komunikatów nie jest konieczna! Wystarczy bezstronny opis faktów!

2. Redakcyi przysługuje prawo z komunikatów, sprawozdań i opisów korzystać wedle uznania, a więc zamieszczać tylko ich treść. Rękopisów nie zastrzeżonych — nie zwraca się!

3. Pilne artykuły, listy i sprawozdania nadsyłać najpóźniej do 15-go w miesiącu. Pisać czytelnie, tylko na jednej stronie karty.

III. Zarządy Dzielnic i Okręgów powinny podać jaknajrychlej daty wszelkich uroczystości, zjazdów i zlotów Dzielnic i Okręgów dla podania ich do wiadomości powszechnej w „Przewodniku".

IV. W ciągu ubiegłego roku otrzymaliśmy (nie wszystkie regularnie) następujące czasopisma, swoje i obce.

1. **Przewodnik Gimnastyczny „Sokół"**, organ dzielnicy małopolskiej, Lwów, ul. Sokoła, l. 7. Ostatni numer 11-12.

2. **Sokół**, organ dzielnic wielkopolskiej i poznańskiej Zw. Sok. Pol., Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

3. **Sokół na Śląsku**, czasopismo dla członków Związku Sok. Polskich Dzieln. śląskiej.

4. **Sokół Polski**, organ urzędowy Zw. Sok, Polsk. w Amer. 1203 Carson Street Carson Station, Pittsburgh, Pa.

5. **Dziennik urzędowy Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej.**

6. **Wychowanie Fizyczne**, Poznań, Chełmońskiego 20, IIProf. E. Piasecki.

7. **Stadjon**, tygodnik poświęcony sprawom sportu i przysposobienia wojskowego, nieregularnie.

8. **Przyjaciel młodzieży**, pismo stowarzyszeń młodzieży polskiej, Poznań, Pocztowa, 15. Ostatni numer za styczeń b. r.

9. **Hrvatski Sokol**, list za promicanje Sokolstva, Zagreb.

10. **Sokolski Glasnik**, zvaniczan organ jugoslavenskog sokolskog saveza, Lubljana, Erjavczewa cesta 4/11.

11. **Sokolski Vjesnik**, župe Zagrebaczke, w Zagrebiu.

12. **Sokol**, czasopis pro tjelesnou a mravni vychovu, Praha II, Katerzinska ulice, 40.

13. **Vjestnik Vychodoczeske Sokolske Župy Pippichovy**, w Policzce.

14. **Zobor**, vestnik Sokolskej Nitrianskej Župy Svjatoplukovej, w Nitrze.

15. **Zdravie i siła**, organ na sojuza na bolgarskita gimnasticzeski družestva „Junak", Sofja, ul. Dobrudza № 7. Wychodzi rok 20-sty.

16. **Revue Gymnastique**, organe de la Ligue Belge de l'Education Physique, Bruxelles, rue de la Victoire, 69, au secrétaire M. I. Dufey.

17. **L'éducateur physique moderne**, journal officiell de l'association amicale des Professeurs d'Education Physique de France et des colonies, 9, rue Saulnier, Paris (IX-e) (Gymnaste). Nieregularnie.

18. **Le Gymnaste**, moniteur officiel de l'Union des Sociétés de Gymnastique de France, 9, rue Saulnier Paris, (IX-e). Nieregularnie.

19. **Il Ginnasta**, organo ufficiale della Federatione Ginnastica Nazionale Italiana, Milano, via Rovello, 5.

V. Odpowiedzi.

D-hna K. W. z Kałusza. Sprawozdanie umieścimy w następnym numerze. Prosimy o dalszą współpracę.

D-h Prezes Okręgu Brodzkiego. Sprostowanie z posiedzenia Zarządu Dzielnicy — w następnym numerze,

Od Administracji.

I. 1) W numerze 1 Przeglądu Sokolego rozesłaliśmy do wszystkich Zarządów Dzielnic, Okręgów i Gniazd czeki P. K. O. i prosimy o bezzwłoczne wpłacenie tymczasowej prenumeraty na rok bieżący w wysokości 2 złp. 40 groszy.

2) Zarządy Okręgów prosimy o bezzwłoczne podanie bliższych adresów gniazd, należących do ich Okręgu; w szczególności chodzi o podanie poczty, w której obrębie gniazdo położone.

3) Za spóźnioną rozsyłkę № 1 i 2 przepraszamy; powstała ona wskutek reorganizacji wewnętrznej naszej administracji oraz postanowienia Przewodnictwa, aby rozsyłka organu Związku odbywała się wprost do gniazd.

4) Posiadamy na składzie rocznik Przeglądu Sokolego z 1922 i 1923, w cenie 1 złp. 20 gr. Każde gniazdo winno mieć w swojej bibliotece te roczniki. Zamówienia kierować do administracji, Warszawa, ul. Miodowa 14, II p.

5) Gniazdo Łuck przez swego sekretarza d-ha Brodzkiego ofiarowało na fundusz wydawnictwa organu Związkowego kwotę 700,000 Mkp., za co gniazdu składamy podziękowanie.

II. Numer Przewodnika wychodzi pierwszego każdego miesiąca.

Prenumerować można tylko w administracji „Przewodnika", Warszawa, Miodowa 14, II p., za pośrednictwem P. K. O. № konta 3852.

III. Cena niniejszego numeru 0,50 złp. wedle kursu państwowego.

Ofiarowanie pracy.

I. Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Pińczowie, woj. Kieleckiego, poszukuje nauczyciela gimnastyki, któryby mógł objąć posadę etatowego nauczyciela gimnastyki w miejscowem gimnazjum.

Posada może być zaraz obsadzona, a kandydaci, posiadający odpowiednie kwalifikacje, muszą wnieść podanie do Zarządu „Sokoła" w Pińczowie oraz załączyć do podania referencje swego gniazda i odpisy wszystkich dokumentów, potrzebnych przy podaniu. Należy porozumieć się listownie co do warunków.

II. Tow. Gim. „Sokół" w Mławie, Woj. Warszawskiego, ogłasza konkurs na posadę instruktora, któryby pierwszy rok całkowicie poświęcił pracy sokolej, a więc instruktorstwu w gnieździe mławskim, organizacji gniazd w całym powiecie mławskim i pracy odczytowej.

Warunki: kawaler (ze względów mieszkaniowych), w ostateczności i żonaty, do lat 35, energiczny, zamiłowany w swym zawodzie, inteligentny, o ideologji wybitnie narodowej i obdarzony inicjatywą. Wynagrodzenie od umowy (fundusze na ten cel Gniazdo ma zapewnione). Przynajmniej przez rok instruktor cały swój czas musi poświęcić dla „Sokoła", nie przyjmując innej zarobkowej pracy. Wynagrodzenie może być zwaloryzowane pg. żyta. Po roku zadawalniającej pracy może kandydat liczyć na uzyskanie odpowiedniej pracy na miejscu wg. swych kwalifikacji i przygotowania.

Podania należy kierować do d-ha M. Pogonowskiego, dyrektora gimnazjum państwowego, im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie.

Ofiary.

Na fundusz wydawniczy Imienia Śp. Dha St. Biegi.

mt. . . 10,000,000 mkp.

Odpowiedzialny za Redakcję: **Michał Terech.** Redaguje: **Komitet.**

Druk. J. Leśniewski dawn. W. Kreusch w Warszawie, Nowogrodzka 78.